

KURIER WARSZAWSKI



Dnia 4 Marca 1869.

Czwartek.

Dnia 20 Lutego (4 Marca) 1869.

Rano zimna st: 1, w połud: c. st: 1
Wysokość wody st: 3 c. 5 (Ubywa)

Stan barometru:
na deszcz.

Wschód Słońca g. 6 m. 42
Zachód „ „ 5 „ 43

Jutro, ŚŚ. Teofila i Fryderyka Op.

Prenumerata Kurjera Warszawskiego, wynosi: w Warszawie rocznie rs. 4 kop: 80; półrocznie rs. 2 kop: 40; kwartalnie rs. 1 kop: 20; miesięcznie kop: 40; za odnoszenie do domu, dopłaca się kop: 5 na miesiąc. Numer pojedynczy w Kancelarzędzie Redakcji kop: 5. Na prowincji i w Cesarstwie, rocznie rs. 8 półrocznie rs. 4; kwartalnie rs. 2

Adress Redakcji Kurjera Warszawskiego: Plac Teatralny, N° 473 c., dom W. L. Zabłockiej

— Dzisiaj o godz. 4tej po południu, Nabożeństwo passyjne w Kościele Archi-Katedralnym i Metropolitalnym Sgo Jana, jutro zaś przypadają dwie passje w Kościele Śtej Anny (obok Resursy Obywatelskiej na Krakowskiem-Przedmieściu), i w Kościele Sgo Jacka, przy ulicy Freta, naprzeciw Długiej. W pierwszym będzie miał kazanie JX. Czepulewicz, w drugim JX. Anzelm Załęski.

— Wczoraj, we środę, 19 lutego (3 marca), jako w rocznicę wstąpienia na tron wszech rosyjski Jego Cesarskiej Mości Najjaśniejszego Aleksandra Mikołajewicza, odprawione było uroczyste nabożeństwo w warszawskiej prawosławnej katedrze o godzinie 11ej z rana, a w kościele archi-katedralnym i metropolitalnym Sgo Jana, o godzinie 9¹/₂ z rana. Namiestnik Królestwa raczył przyjmować powinszowania w zamku o godzinie 10tej z rana, generałów, sztabs i ober-officerów, duchowieństwa wszelkich wyznań, urzędników Najwyższego Dworu, urzędników wydziału wojkowego i cywilnego wszystkich klass, obywateli ziemskich i miejskich, oraz konsulów zagranicznych. Podczas nabożeństwa w prawosławnej katedrze, dane było z dział na wałach Aleksandrowskiej cytadeli 21 wystrzałów. O godzinie 6ej wieczorem dane było bezpłatne przedstawienie w wielkim teatrze. (Dz. W.)

— Na skutek przedstawienia Ministra Skarbu, uchwałą Komitetu Ministrów, w dniu 21 Stycznia roku bieżącego Najwyżej zatwierdzoną, postanowiono: handel portu i piwa, zabrania się zakładać bliżej jak o 20 sążni od kościołów chrześcijańskich, klasztorów i kaplic, skoro w tych ostatnich odbywa się nabożeństwo, a także w zabudowaniach, w których mieszczą się zakłady poszczególnione w art. 315, ustawy o trunkach, przy zachowaniu względem tych handlów mocy uwagi 3-iej do powyższego art. (G. Polic.)

— W Rozkazie p. o. Warszaw. Ober-Policmajstra do Policji Wykon. za Nr 47 wydanym, zamieszczono: Z powodu wyjazdu Naczelnika Warszawskiego Okręgu Żandarmów, na inspekcję oddziałów tegoż Okręgu, zarządzanie bieżącymi interesami Zarządu Okręgowego i Policji Warszawskiej, przez czas nieobecności Jenerał-Majora Orszaku Jego Cesarskiej Mości Barona Frederiksa, poruczone zostało przez tegoż, z upoważnienia Namiestnika Królestwa, Jenerał-Majorowi Moller, p. o. Naczelnika Żandarmsko-Policyjnego Zarządu dróg żelaznych, w Królestwie Polskim.

— W Rozkazie p. o. Warszawskiego Ober-Policmajstra do Policji Wykon. za Nr 49 wydanym, zamieszczono: Dostrzegłszy, że na wielu dorożkach, przy koźle i z tyłu powozu nie ma przybitych numerów, polecam Komissarzom Policji Wykonawczej dopełnić, za pośrednictwem uczestkowych naczelników, rewizję i właścicielom dorożek nieopatrzonych numerami, wzbronić zarobkowania, do czasu przybicia tychże numerów. (G. Polic.)

Wyciąg z okólnika wydziału poczt do kierujących pocztami w guberniach, z d. 4 Lutego 1869 r. Wydział pocztowy, starając się wprowadzić możliwe ulepszenie poczt i uchylić istniejące w różnych gałęziach służby pocztowej wady, które z jednej strony przeszkadzają jej rozwojowi, a z drugiej, podają powód do słusznych utyskiwań i narzekań publiczności, widzi potrzebę dać niejaki wskazówki w tej mierze i wyjaśnić leżące na kierujących pocztami obowiązki. 1) Z akt wydziału pocztowego okazuje się, że niektóre urzędy pocztowe przyjmują od mieszkańców miejscowych w pewne dni tylko listy adressowane na niektóre trakty, odmawiając przyjmowania listów na inne trakty. Postępowanie to pochodzi z dawnego zwyczaju, nader uciążliwego dla korespondentów, szczególnie zamieszkałych w odległej stronie od urzędów pocztowych. A przeto wydział poczt poleca panu zarządzenie, aby podwładne mu urzędy pocztowe przyjmowały w każdym odbiorczym dniu wszelką w ogólności podawaną na pocztę koresp., tak od okolicznych mieszkańców, jakoteż od miejscowych korespondentów. Dla uchylenia zaś zażaleń na niewczesne doręczenie listów, które będą wyprawiane nie tego dnia kiedy zostały podane, a z pierwszą pocztą odchodzącą na trakt właściwy — potrzeba na takich listach wyciskać dwa stemple, z oznaczeniem daty podania i daty ekspedycji; prócz tego, przy wejściu do kantoru pocztowego należy koniecznie wywiesić w widocznym miejscu dla publicznej wiadomości ogłoszenie, o jakim czasie poczty wyprawiane są na każdy trakt. Obowiązany także pan jesteś przestrzegać, aby w doręczeniu odbieranych listów nie zachodziło żadnej zwłoki. 2) Do wydziału poczt nadchodzą nieraz od osób prywatnych zażalenia na późne doręczenie przesyłanych przez pocztę listów. Ze ścisłego sprawdzenia tych zażaleń, wydział poczt miał sposobność przekonać się, że główną przyczyną niewczesnego doręczenia listów podług adresu, jest brak akuratności ze strony urzędników pocztowych przy rozbieraniu i opakowaniu korespondencji. Ztąd zachodzą wypadki, że listy adressowane do pewnego miejsca, przychodzą najprzód nie tylko do innego miasta, ale nawet nie do tej gubernji, jaka jest wyrażona na adressie, i dlatego muszą być na nowo wyprawiane do adressantów, którzy w podobnych razach słusznie uskarżają się na widoczne niedbalstwo urzędników pocztowych. W celu zapewnienia wzajemnych interesów korespondentów i największej akuratności w czynnościach pocztowych, wydział poczt poleca panu: włożyć konieczny obowiązek na podwładnych swoich, ażeby zwracali pilną uwagę na adressy listów, przy wyprawianiu tychże

i ekspedjowali je dokąd należy, stosownie do mapy pocztowej, a w szczególności do wydanych dla każdej poczty rozkładów i instrukcji wydziału poczt, objętych w szczególnych poleceniach. 3) W końcu roku zeszłego ustanowiony został nowy porządek prenumeraty gazet i dzienników w Rosji wydawanych i przysyłania tychże prenumeratorem; przyczem prenumerata przyjmowana jest w pocztamtach i we wszystkich kantorach pocztowych. Obok wprowadzenia tego środka, wydział poczt wydał szczegółowe przepisy dla urzędów pocztowych. Tymczasem z nadzłanianych do wydziału pocztowego zażaleń i zamieszczanych w pismach publicznych doniesień prenumeratorów i redakcji, pokazuje się, że kierujący urzędami pocztowymi niedokładnie obeznali się z nowym sposobem prenumeraty tych pism i przysyłania redakcjom należności, a zatem nie wykonywają ściśle wydanych przez władzę pocztową przepisów. Zachodzące w tej mierze uchybienia pochodzą ztąd, że niektóre urzędy pocztowe niedobrze obliczają należności za przysyłanie i kommissowe potrącane z prenumeraty, pobierając je w większej lub mniejszej od przepisanej wysokości; a niektóre zwlekają akuratanie doręczenie prenumeratorem wysłanych numerów pism, przez zawikłanie sposobu zapotrzebowania takowych z redakcji. Sposób ten, rzeczywiście bardzo prosty, zależy na tem, że każdy urząd pocztowy, otrzymawszy zawiadomienie od osób, pragnących zaprenumerować dziennik lub gazetę, obowiązany jest niezwłocznie wysłać do redakcji, wraz z opłatą od prenumeratorem (wyjawszy należności za przysyłkę i kommissowe) dokładną wiadomość o ilości żądanych egzemplarzy, nieoznaczając przytem adresów prenumeratorem, i przestrzegając, ażeby oddzielne żądania pewnego dziennika lub gazety, były wedle możliwości włączane do ogólnego zapotrzebowania, jakie urząd pocztowy czyni redakcji tego dziennika, lub gazety. Niezależnie od tego i jednocześnie z przesyłaniem redakcji powyższego wezwania i należności pieniężnej, każdy urząd pocztowy obowiązany jest przysyłać jako duplikat, za tymże numerem, podobną wiadomość o ilości żądanych egzemplarzy do urzędu pocztowego tego miasta, gdzie znajduje się redakcja, w tym właśnie celu, aby ten urząd miał sposobność przekonywania się, czy oddana jest na pocztę z redakcji, taka ilość egzemplarzy, za jaką wysłano pieniądze, i aby wiedział od jakiego urzędu pocztowego należy odsyłać rzeczzone egzemplarze. Wydział poczt przekonany o możliwości uchylenia wszelkich zawikłań i skarg, przy ścisłem zachowaniu ze strony urzędów pocztowych rozporządzeń jego z d. 18 Października i 19 Grudnia 1868 roku z Nr 42 i 56, poleca niniejszy ważny przedmiot, szczególnej troskliwości pana, ażebyś niezwłocznie i jasnie wskazał podwładnym sobie poczmistrzom ich obowiązki, tak pod względem przyjmowania prenumeraty na czasopisma i wysyłania żądań i opłaty do redakcji, jakoteż względem doręczania prenumeratorem odbierających z redakcji numerów gazet i dzienników. Wrazie zaś szczególnej i niezbędnej potrzeby, masz pan osobiście usunąć zachodzące mogące w urzędach pocztowych wątpliwości. (D. W.)

— *Stt.* — *P.* Cóż to! zawiązuje się w Warszawie jakieś tam stowarzyszenie spożywcze?

O. W istocie, w skutek zezwolenia właściwej władzy, zawiązuje się w Warszawie pod nazwą „Merkury”, stowarzyszenie w celu dostarczania członkom swoim różnych artykułów żywności czyli spożycia, jako też innych przedmiotów na powszechne potrzeby w najlepszym gatunku, na zasadach wzajemnej pomocy.

P. Jakież to są zasady owej wzajemnej pomocy, o której tam piszą?

O. Bardzo proste. Zapisujący się na członka stowarzyszenia, wniesie do kasy tegoż, ustanowioną opłatę raz na zawsze t. j. wkupnego rs. 1 i składki (czyli udziału) od 5 do 10 rs. (Ubożsi mogą wnosić ową składkę ratami po 25 kop. sr. tygodniowo, lub po 1 rs. miesięcznie.) Następnie ciż członkowie wybiorą z pomiędzy siebie osoby godne zaufania, zdolne i znające się na rzeczy, które zajmą się kupnem i sprzedażą owych artykułów, to jest w imieniu i na rzecz

sto warzyszonych prowadzić będą zwyczajny handel. Jedni więc jak widzimy, dadzą pieniądze, drudzy pieniądze, czas, usługi i zdolności. Wzajemnie więc sobie pomagają.

P. Jakże się ten handel utrzyma, skoro tyle ich już jest w Warszawie?

O. Utrzyma się niezawodnie, skoro ciż członkowie będą w założonym przez siebie handlu kupować towary nabyte za ichże pieniądze składkowe.

P. Nie widzę jeszcze, jaka ztąd istotna korzyść dla członków?

O. Objasnię to przykładem: na znanym każdemu przedmiocie np. na kawie. Kawa sprowadza się z zagranicy, i po opłaceniu cła po 1 rs. 50 k. za pud, t. j. 40 fun. wagi, sprzedaje się w handlu stosownie do gatunku, od 30 do 45 kop. za funt, czyli od 12 do 18 rs. za pud. Przypuśćmy że po odrzuceniu wszelkich kosztów, t. j. kupna kawy z pierwszej ręki za granicą, transportu, cła, opłat za prowadzenie handlu, kosztów utrzymania składów, służby etc., handlujący zarabia na sprzedaży tylko po 1 kop. na funcie, czyli po 40 kop. na pudzie. Sprzedanych więc 100 pudów daje 40 rs., a tysiąc rs. 400 zysku. Owe tysiąc pudów przedstawiają 40 tysięcy funtów, czyli przy dwóch tysiącach członków konsumentów, po 20 funtów na jednego na rok, zysk ten rozdzielony między członków, przyniesie każdemu z nich korzyści po 1 kop. na funcie, w miarę tego, ile kupił, i to nazywa się *dywidendą*.

P. Więc od złożonych pieniędzy, t. j. owych wkupnego i składki, członek nie będzie miał żadnego procentu?

O. Składki dlatego żadnego procentu nie dają, że w każdym czasie mogą być odebrane, jeżeliby ktoś nie życzył sobie być nadal członkiem. Składka daje tylko prawo do zysku na sprzedaży, bo gdyby nie było składki, nie byłoby funduszu do prowadzenia handlu i stowarzyszenie nie mogłoby istnieć.

P. Dla czegoż owe handlarze nie mogłyby od razu sprzedawać taniej swoich artykułów, tylko sprzedawać będą po cenach takich, jak w innych handlach.

O. Pytanie ważne. Nie mogą taniej sprzedawać, ażeby nie psuć interesów innym handlującym, boć oprócz dwóch, trzech tysięcy stowarzyszonych, jeszcze w Warszawie zostanie im przeszło 200 tysięcy konsumentów. Nie mogą taniej sprzedawać i dla tego jeszcze, bo z góry niepodobna przewidzieć kosztów prowadzenia podobnego interesu i oznaczyć, ile jest rzeczywistego zysku, że jednych przedmiotów potrzeba więcej, drugich mniej, więc strata na jednych, przez psucie się i t. p. musi być odzyskaną na innych. Sprzedając od razu taniej, stowarzyszenie obniżyłoby wprawdzie cenę, lecz bez żadnej dla członków swoich korzyści. Rachunek więc co półroczu przedstawiony członkom przez wybranych do zarządu, dopiero wykaze, ile będzie zysku na każdy rubel wydatkowany przez członka na kupno towarów w swoim handlu, i tyle też on po upływie każdego półroczu, otrzyma w gotówiznie do ręki z kasy stowarzyszenia, lub pozostawi do dalszego obrotu.

P. Jak widzę, to nie tak wielkie zyski, jak się od razu zdawało?

O. Zbogacić się na nich nie można, ale zaoszczędzić i tak: rodzina niezamożna rzemieślnika jakiegoś, na kawę, cukier, masło, świece, olej, etc. potrzebuje rocznie rs. 100. Jeden z owej rodziny zostanie członkiem. Kupuje w handlu stowarzyszenia spożywczego, które

mu daje 10% zysku. W pierwszym zaraz roku zysk ten powraca mu wniesioną składkę, w drugim i następnych już jak czystym zarobkiem, wystarczającym na opłatę składki dla dziecka, na kupna jakichś narzędzi, półroczną płacę dla służącej i t. d. Szewc np. musi co najmniej 15 par butów wyrobić, ażeby na nich 10 rs. zyskać. Otóż owo stowarzyszenie, jest właśnie dla najbiedniejszej klasy, dla której taki zysk coś znaczy.

P. A inni nie członkowie mogą też kupować w handlach stowarzyszenia i mieć podobny zysk?

O. Zwyczajnym kupującym nieczłonkom, żadnego zysku nie daje się, bo się w niczem nie przyłożyli do zawiązywania stowarzyszenia. Oni mogą tylko korzystać z dobroci towarów, jeżeli je za takie uznają. Zysk na ich kupnie obraca się również na rzecz członków.

P. A inne dogodności dla członków jakie są?

O. Inne obejmuje ustawa: każdy z nich bez różnicy płci może być wybranym na członka zarządu, na sędziów polubownych do załatwiania sporów między handlarzami a kupującymi członkami, wreszcie na delegowanych do rewizji rachunków zarządu. Każdy z nich ma głos na ogólnem zebraniu członków, i każda propozycja przez pięciu podpisana i we właściwym czasie doręczona zarządowi, może być rozbiegana na ogólnem zgromadzeniu. Alboż to mało daje do takiej instytucji zaufania?

P. A jakie są formalności do zapisania się na członka?

O. Prawie żadne, każdy bez różnicy płci stawia się przed zbierającymi zapisy (o dniu takowej będzie ogłoszonym wkrótce), zadyktuje imię, nazwisko swoje, ulicę i numer domu w którym mieszka, opłaci składkę, otrzyma na to kwit snurowy, a w kilka dni później, za okazaniem tegoż kwitu, przyjdzie w dniu oznaczonym na ogólne zgromadzenie, celem wybrania z pomiędzy siebie ustanowionych przez ustawę, do różnych obowiązków w zarządzie, sądzie polubownym i rachunkowej delegacji, osób. Ot i wszystko. Do widzenia....

P. Ale, ale, wszak mając w przewidywaniu zysk, trzeba i za straty odpowiadać?

O. Słusznie. Każdy członek odpowiada właśnie kwotą przez siebie przy wstąpieniu włożoną; np. gdyby deficyt (czego broń Boże), skutkiem nieprzewidzianej okoliczności, i po wyczerpnięciu innych źródeł, wynosił np. 1000 rs. to na każdego z tysiąca członków zaledwie po 1 rublu wypadnie.

Z tego wynika, że im więcej będzie członków, tem mniejsza odpowiedzialność, im więcej zakupów, tem większy zysk, im więcej uczciwości, porządku, staranności i biegłości w prowadzeniu handlu na rzecz członków, tem pewniejsze utrzymanie się stowarzyszenia.

— X — Dziedziczka najrozgłośniejszego w dziejach naszej sceny nazwiska, panna Aloiza Żółkowska, żywiąc zamiar poświęcenia się pracy dla sztuki dramatycznej, wystąpiła wczoraj po raz pierwszy na scenie teatru Rozmaitości.

Ośmielona sympatycznym oklaskiem, nader licznie zebranej publiczności, debutantka odegrała rolę „Pauliny“, w bardzo już znanym i bardzo udatnie napisanym obrazku francuzkiego poety Murger'a „Stary Jegomość“.

Rola ta, młodej i bogatej jedynie w cnoty i wdzięki

parzykłej szwaczki, naszkicowana przez autora z natury, na drugim planie komedji, naszem zdaniem, odtwarzaną być może tak rozmaicie, jak są rozmaite temperamenty artystek, którym ją reżyser do wykonania powierza. Do odtworzenia zaś owej roli, potrzeba głównie naturalnej swobody, właściwej młodym dziewczynom naiwności i nieco łez rzewnych w głosie.

Zadanie więc do spełnienia, debutantka miała nie-trudne, z powodu niewielkich rozmiarów roli i wdzięczne, z powodu jej sympatycznej, jasnej barwy.

Czy jednak panna Żółkowska dziedziczy po dziadku i ojcu ów „święty ogień“, którym oni czarując tłumy, zdobyli sobie w scenicznym zawodzie, tak olbrzymią sławę? Na podobne pytanie, odpowiedziećbyśmy mogli wówczas, gdybyśmy ją widzieli debutującą w roli większych rozmiarów, wymagającej koniecznie oprócz wdzięku i dokładnego wycuczenia się na pamięć zasobów rzeczywistego talentu, lub wyższych zdolności.

Zasługujący na wiarę w wypowiedaniu zdań o wartości sił debutantów, zapewniali nas, że panna Żółkowska ma rysy twarzy, głos i postawę najodpowiedniejsze do ról rodzajowych, kolorytu humorystycznego i że bardzo być może, iż pod światłym kierunkiem ojca, wykształci się na pożyteczną dla naszej sceny pracowniczkę.

Dla upewnienia się zatem najzupełniejszego w podobnej opinii, oczekujemy na występ drugi panny Żółkowskiej w roli odpowiedniej jej zdolnościom dzisiejszym, oraz ujawniającej wyraźny kierunek zamierzonej pracy na scenie.

— J — W dniu onegdajszym, w obec JW. Mianowskiego, Rektora Szkoła Głównej, Dra Tyrchowskiego, Dziekana wydz. lekarskiego, grona professorów tegoż wydziału, tudzież licznie zebranych słuchaczy, pan Zeeland, dla pozyskania stopnia d-ra medycyny, bronił w auli tutejszej Szkoły Głównej rozprawy o wpływach, jakie wywierają pokarmy na organizm zwierzęcy.

Opponowali (w języku niemieckim) d-rowie: Hoyer i Nawrocki, tudzież w końcu d-r Szokalski. Jednogłośnie ciż profesorowie chwalili bronioną rozprawę i oryginalne w niej zawarte nowe poglądy, osiągnięte na praktycznej drodze, przez młodego lekarza. Po chwilowym ustępie, Szanownego naukowego grona, d-r Tyrchowski ogłosił zebranę publiczności, iż wydział lek. warsz. Szk. Głównej. przyznał panu Zeelandowi stopień d-ra medycyny. Poczem przystąpił pan Z. do wykonania przepisanej przysięgi.

Przy wymienianiu pokarmów przyjazny wpływ na zdrowie ludzkie wywierających, pan Zeeland dość obszerną wzmiankę poświęcił kumysowi, który to napój przezroczysty i przyjemny w smaku, powstaje, jak wiadomo z fermentacji kobylego mleka.

Zbawienne skutki kumysu, pewniejsze od wód mineralnych dla osób piersiowo chorych, okazały się już na wielu osobach, dotkniętych tą słabością. Najlepsze zaś tego świadectwo znajdujemy na miejscu, tam, gdzie kumys, jako lubiony napój używają, niema tam bowiem suchotników, a cierpienia piersiowe są prawie nieznane tamecznym mieszkańcom.

— Jutro, dnia 5go b. m., w kościele Śgo Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, o godzinie 9ej rano, odbędzie się wotywa, za duszę ś. p. Jana Marczewskiego.

go, b. Pisarza Trybunału Cywilnego w Warszawie, jako w drugą rocznicę śmierci, na którą pozostała żona: z córką, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych. —1462—(2,204.)

— Dziś o godz. w pół do 10tej rano, odprawiona została wotywa żałobna, za spókoj duszy ś. p. Kazimierza **Wyczalkowskiego**, jako w dzień jego imienin. Nabożeństwo to odbyło się w kościele Śgo Ducha, przed ołtarzem Św. Patrona. —1490—

— W dniu dzisiejszym o god. 9-iej rano odbyła się wotywa żałobna, za duszę ś. p. Kazimierza **Kellnera**, w kościele Przemienienia Pańskiego. —1471—

— Ś. p. Elżbieta z Rakowieckich **Szołowska**, wdowa po b. Pośle powiatu łęczyckiego, opatrzona ŚŚ. SAKRAMENTAMI, przeżywszy lat 88, w dniu 2-m b. m. zakończyła życie. Pograżeni w smutku, córka wraz z zięciem, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na nabożeństwo żałobne w dniu 6-m b. m., to jest w sobotę, o godzinie 11tej z rana, w kościele parafjalnym Przemienienia Pańskiego, przy ulicy Miodowej, odbyć się mające, po którym nastąpi przeprowadzenie zwłok na cmentarz powązkowski. —1464—(2186.)

— Adolf **Marcinczyk**, właściciel apteki w mieście Kijowie i domu w Warszawie, po długiej i ciężkiej słabości, przeżywszy lat 53, w dniu 3cim b. m., życie zakończył. Pozostali synowie, córki i wnuki, zapraszają życiowych i Przyjaciół, na wyprowadzenie zwłok w Piątek dnia 5 b. m., o godzinie 3ciej po południu, z kaplicy szpitala ewangelicko-augsburgskiego, przy ulicy Mylnej, na cmentarz tegoż wyznania. —1482— (2199)

— W dniu 2-gim Marca 1869 r., o godzinie 5tej wieczorem, przeniosła się do wieczności, siedmioletnia Jadwiga **Wieniawska**, ukochana córka Juliana i Natalji Wieniawskich. —1487—

— Wczoraj o godzinie 5ej po południu, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona ŚŚ. SAKRAMENTAMI, życie zakończyła, ś. p. Aniela z Omiecińskich **Jelowska**, przeżywszy lat 29. Pozostały mąż, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na nabożeństwo żałobne w dniach: 5 i 6 b. m., o godzinie 10 z rana, w kościele Śgo Krzyża odbywać się mające, oraz na wyprowadzenie zwłok w dniu 6-m t. m., to jest w sobotę, o godzinie 3ej po południu z tego kościoła na cmentarz powązkowski. —1493—(2205.)

— **Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności**, ma honor zawiadomić Cłonków swoich, iż posiedzenie Centralne Towarzystwa, odbędzie się w dniu 6 Marca r. b. o godzinie 5ej z południa, a zarazem prosić ich o łaskawe zebranie się na to posiedzenie. — Prezes Administracji Ogólnej, A. *Preyss*, Członek Sekretarz Towarzystwa, K. *Dąbrowski*.

— Dziś przypada Świętego Kazimierza. imię to zmieniło się w używaniu jedną literą *z*, po staremu bowiem mianowało się *Kazimir*, to jest, rozkazuje pokój, nie *Kazimir*, jakoby kazać albo psować pokój. Mir bowiem to samo znaczy, co pokój i przymierze.

— W dniu wczorajszym, w sali towarzystwa „Harmonja”, paręset osób zgromadziło się na odczyt D-ra Rothe'go o domach obłąkanych od najdawniejszych do najnowszych czasów.

— Podczas postu bieżącego, p. Adam Münchheimer, ma zamiar urządzić koncert na dochód swój własny,

niezależnie od koncertów symfonicznych, które w skutek powodzenia ostatniego z nich, mają się także od czasu do czasu pojawiać. W koncercie wspomnianym, pomiędzy innemi godnemi uwagi utworami, wykonaniem będzie znakomite, a sławne „Stabat Mater“ Rossiniego, oraz kilka nieznanych dotąd kompozycji samego p. Münchheimera, a mianowicie wyjątek z nowej opery p. t. „Stradiota“ i „Hymn na cześć mistrzów sztuki.“ Udział w tym koncercie przyjmą, oprócz orkiestry teatralnej i chórów amatorskich: panna Marja Braciszewska, pani Münchheimerowa, pani Leśkiewiczowa, pp. Cieślewski i Prohazka.

— W sprawie Komajewskiego zapadł w dniu 17 lutego (2 marca) r. b., wyrok następującej treści:

SĄD KRYMINALNY etc.

Anastazego Komajewskiego za przyczynienie się do śmierci Piotra Smolikowskiego i ciężkie uszkodzenie na zdrowiu Michała Owczarka, przez rozmyślne przemieszanie trucizny do żywności, oraz za kradzież listów likwidacyjnych, z mocy Art. 958, 960, 956, 1152, n. 3, 1160 ust. ostat., 970, 136, 157, 146, 21, 24, 23, 29, 31, 32, 33, 63, K. K. G. i P., oraz art. 33 i 77 Ustawy o Warszawskich Departamentach Rządzącego Senatu, na pozbowienie wszelkich praw i zesłanie do robót ciężkich w twierdząc przez lat sześć i miesięcy ośm, po ustaniu zaś tych robót na osiedlenie na zawsze w Syberji, z wszelkimi dalszemi skutkami tej kary, z utratą szlachectwa, praw familijnych i majątkowych, z obowiązkiem zwrotu szkody kradzieżą rządzzonej, oraz wydatków na leczenie Michała Owczarka wyłożonych, a w drodze cywilnej ustanowić się mających, skazuje, i wyrok ten przed wprowadzeniem w wykonanie, porządkiem Instancji pod Najwyższe zatwierdzenie przedstawić uchwała. Akta w przedmiocie usiłowanego otrucia Piotra Smolikowskiego, Augusta Golińskiego i Marjana Wołoszynowskiego w myśl § 3 i 133 O. K. P., dla niemożności ustanowienia istoty uczynku, repoune. Sprawie w punkcie dochodzenia śmierci Tekli Komajewskiej, oddzielny bieg nadać postanawia.

Maurycego Nelkena w zarzucie niedoniesienia o listach likwidacyjnych w jego kantorze wymienianych, a przez Sąd zakwestjonowanych, w myśl § 413, O. K. P. dla niewykazanej kary-godnej czynności, zupełnie od odpowiedzialności uwalnia, a tem samem obwieszczenia sądowe o zakwestjonowaniu pomienionych listów likwidacyjnych, odwołać nakazuje.

Z depozytu pod Nro księgi dep. 245 i 331 1868 r. zapisanego, dwa pierścionki, zegarek złoty z dewizką, oraz medaljon, spieniężyć i na poczet szkody Pohoreckiemu rządzzonej, zasądzić postanawia. Wyrzeczenie co do depozytu w Wilnie zatrzymanego, zawiesza, a słoje z trzewiami i próby chemiczne w futerałach, po uprawnoczeniu wyroku, zniszczyć rozporządza, kosztą sądowe umarza. Mocą wyroku w pierwszej Instancji zapadłego.

Z Woli Boglewskiej.—Dnia 25 b. m., o godz. 9 wieczorem, złowroga luna, nagle zajaśniała nad wsią Wola Boglewska, a uderzenie w dzwonek fabryczny o tak nadzwyczajnej, w tego rodzaju zakładach porze, oznajmiło mieszkańcom, niespodziewane nieszczeście; cukrownia Majerhof płonąła. Uczucie ludzkości i obowiązku, jakby za dotknięciem czarodziejskiej różeczki, pchnęło z domów, spoczywających po ciężkiej pracy

dziennej, robotników, i jednej chwili ośmset osób, lotem błyskawicy pędziło ku palącym się budowlom, z najwznioślejszymi chęciami ratunku. Żywił jednak silniejszy od ludzkich usiłowań, w krótkim czasie tak objął całą fabrykę, że przystęp do niej stał się prawie niemożliwym. Najenergiczniejsze rozkazy, najgorętsze zachęty, skutków pożądaných przynieść nie mogły, skwar bowiem wstrzymywał pragnących dostąpić do ognia w chęci ratunku, z poświęceniem nawet życia. We trzy godziny niespełna, runęły piętrzące się mury, tworząc tylko ogromnych rozmiarów, bezkształtną ruinę, ziejącą najrozmaitszych kolorów, płomieniami; smutny to był widok dla tych, którzy pierwszą cegłę przy stawianiu fabryki założyli, przez lat kilkanaście ją pielęgowali, ubierając ją w najnowszy kroju maszyny. Cukrownia Majerhof, założoną została w 1852 roku. Początkowo zawierała tylko trzy prassy wyciskające sok z buraków. Prawie od samego początku założenia fabryki, administrował nią p. Jan Bersohn, i dzięki jego energii, żelaznej pracy, czujnemu oku, coraz bardziej rozwijała się i ulepszała, tak, że wkrótce doszła do siedmiu prass, a nareszcie przed niedawnym czasem trzy nowe dodano jeszcze. Z powiększeniem się w ten sposób samej fabryki, przybywały w miarę potrzeby i inne warsztaty, tak, że dziś, obok głównego gmachu, stały jak najpiękniej i najdokładniej zbudowane warsztaty: ślusarski, kowalski, kotlarski i bednarski, oraz najobficiej zaopatrzony magazyn. Te ostatnie od pożaru ocalały, spaliła się zaś sama cukrownia, licząca 7 parowych machin, a przetwarzająca rocznie 120 tysięcy korcy buraków, oraz 1,600,000 funt. wyprodukowanego cukru. Będąc w tem gmachu mieszkanie dyrektora cukrowni p. R. Leszczyńskiego, oraz coraz bardziej kompletujące się laboratorium chemiczne pod okiem p. H. Wizbeka, b. studenta Szkoły Głównej, magistra nauk chemicznych, również pożarowi uległy. Nieszczęściem, robotnik Nowakowski, będący w fabryce, nie zdołał ująć od ognia i spalił się tak, że znaku ani kosteczki po nim nie zostało. Ocalały zaś: 7,000 sążni drzewa stojącego na placu, oraz kosztowne roboty wodne, wraz z wymienionymi powyżej zakładami. Kończąc rys przedpożarowego stanu fabryki, dodajemy do wiadomości podanej w Nrze 47 „Kurjera Warsz.“, że do rzędu właścicieli fabryki, należą także i spadkobiercy s. p. Zygmunta Bersohna, który w początkach założenia fabryki, też administrował. — B. B.

— Onegdaj w domu schronienia starców N. P. Marji i Ś-go Duchy, istniejącym przy ulicy Przyrynek, obok kościoła parafialnego Panry Marji, na posiedzeniu rady szczegółowej w obec całego składu, pan Aleksander Prażmowski, złożył obowiązki prezydującego w ręce nowomianowanego p. Mieczysława Pruszyńskiego, marszałka, który wynurzywszy w krótkich słowach wdzięczność za zaszczyt, jaki go spotkał, zarazem objawił żal z powodu opuszczenia rady przez poprzednika, który jej od lat 18 przewodniczył. Odpowiedzieli najdawniejsi członkowie pp. Kohlsdorf i Kruszyński, i przebiegli treściwie historję zakładu. Przewodnikami tej arcypożytecznej instytucji, może jedynej w królestwie, gdzie za wkupnem można sobie zapewnić na starość schronienie byli od roku 1833 s. p. Zuberbier, w r. 1833 mianowany s. p. Jan Kanty Borakowski, w roku 1863 s. p. prałat Antoni Białobrzęski, a nareszcie w roku 1865 p. Aleksander Prażmowski.

— Wczoraj, przy rogu ulicy Nowomiejskiej i Podwala, gdzie mają być już z wiosną ustawiane jatki żelaznej, zapadł się kanał. Niebawem też przystąpiono do naprawy, lecz te podziemne na wpół drewniano-murowane ścieki czyliżby nie dały się w inny sposób urządzić, chociażby na podobieństwo żelaznej olbrzymiej obszerności rury, która jest przeprowadzoną pod mostkiem przy dworcu kolei żelaznej warszawsko-wiedeńsko-bydgoskiej.

— W odległości pięciu wiorst od Warszawy, na kolonji Annopol zwanej (u pana Proskury), mieszkańcy kolonji w tych dniach mieli prawdziwą niespodziankę, gdyż naraz usłyszeli śpiew wydobywający się z pod podłogi. Tak niespodziane objawienie się podziemnego sopranu, przerywało przez kilka nocy błogi sen mieszkańcom kolonji, głos ten jednak nie był rażący, ale przeciwnie, na bębenek słuchowy przyjemnie oddziaływał. Zachodzono w głowę, nie pojmo- wano, co by to być mogło, aż nakoniec głos zaczął pewnej nocy wychodzić z pod sof. Zagadka natychmiast się wyjaśniła, gdy P. odsunął sofę, a pod nią znalazł artystkę w postaci niewinnej myszki, która zjadłszy słoninę w pułapce, zabawiła się śpiewem. Pan Proskura, przez szacunek dla artystycznych zdolności debiutantki, (po dobrem przypatrzeniu się jej fizjognomji, znalazłszy ją odmiennie barwy od innych, bo sierść miała żółtawą, z czarną pręgą przez grzbiet, uszka dłuższe jak u zwykłej myszki i pyszczek oryginalnie instrumentalnej budowy): nie chcąc przeszkadzać swobodnemu rozwijaniu się talentów, myśzkę artystkę puścił na wolność. Nie śmiemy chwalić mu tej wspaniałomyślności, śpiewające bowiem myszy są wielką rzadkością, a w każdym razie warto było dostarczyć ten szczególny okaz do zbadania, któremu z naszych naturalistów.

— Doszło do wiadomości naszej, że p. Henryk Lewestam, professor Szkoły Głównej, zamierza w przyszłą Niedzielę rozpocząć prelekcje publiczne, przedmiotem których będzie rozbiór celniejszych arcydzieł literatury dramatycznej europejskiej. W pierwszej serji tych odczytów, prelegent przedstawi charakterystykę niektórych dzieł dramatycznych Szekspira, Goethego, Kalderona, Wiktora Hugo i Adama Oehlen-schlaegera, treścią zaś niedzielnej prelekcji będzie rozbiór trajedji „Król Lear,“ Szekspira.

— Wczoraj nad wieczorem, zwracał uwagę przechodzących ulicami poblizkimi kolei wiedeńskiej, spory transport wozów dwu-kołowych z napisem „Miasto Łowicz.“ Wozy te zbudowane zostały w jednej z tu-tejszych fabryk.

— Jutro o godzinie 7mej min: 7 rano, przypada ostatnia kwadra.

— Śnieg, który upadł onegdaj, niemało kłopotu narobił przemysłowcom, wybierającym piasek na Wiśle. Gdy woda opadnie, wówczas piasek dobytej na mieliznie, czołnami przewożony bywa do drewnianego bulwaru, gdzie oczekują nań fury lub piaskarze z woreczkami, furman zwykle płaci kop. 75 za taki piasek. Onegdaj śnieg pokrył wszystko, a z wyspy Monte Christo pozostał się tylko kawałek łąki piaszczystego.

— Redakcja „Pamiętnika Lekarskiego“ zapowiada w prospekcie znaczne pomnożenie liczby współpraco-wników tego pisma. Redaktorem głównym „Pamiętnika“, jak już czytelnicy wiedzą z ogłoszeń, jest doktor J. Wszębór.

— Ciągłe wypadki z naftą, nie są znać jeszcze dostateczną przestrogą dla naszej służby, dochodzi nas bowiem wiadomość, że zaonegdaj w pięciu oddzielnych częściach miasta, było sześć wypadków, które chociaż niebezpiecznych następstw nie pociągnęły za sobą, mogły jednak smutniejszy daleko przyjąć obrót.

— W ostatnim numerze „Przeglądu Tygodniowego,” spotykamy się z pracą wytrawnego pióra i pocziwej myśli, noszącą tytuł: „Gospody czeladzi rzemieślniczej i składki tychże,” przez „*rzemieślnika*.” Zwracamy uwagę czytelników naszych, mianowicie też profesorów, na ten artykuł pełen treści i żywotności, prawdy i zdrowych rad.

— Pan Franciszek Kostrzewski, wykończy obecnie sporych rozmiarów, rodzajowy obrazek przedstawiający „Sobótki” i tę nową pracę swoją zamierza niezadługo nadesłać na Wystawę Sztuk Pięknych.

— W Zgierzu w dniu 16 Stycznia odegrano w sali p. R. Dachlinga amatorski teatr i koncert, na cel dobroczynny. „Kłopot z majątkiem” komedia w 2ch aktach przez Michała Konickiego i „Janek z pod Ojcowa,” znany obrazek Janka z Bielca, złożyły się na część dramatyczną, zaś pomiędzy aktami występowali artyści Instytutu muzycznego a mianowicie: pp. Karol Rożański skrzypek, i Michał Stankiewicz fortepjanista. Wykonali oni Barkarolę (Allarda), Minę (Panofki), Fantazję Caprice (Vieuxtemps'a). Publiczność licznie zebrana nie szczędziła oznak zadowolenia.

— Z końcem Stycznia 1869 roku, w następujących szpitalach Królestwa było chorych: u S-go Aleksandra — w m. Łodzi 46; w żydowskim — w *Petrokowie* 22; S-go Stanisława — w *Szczuczynie* 70; S-go Karola — w *Nowej Aleksandrii* (Puławy) 19; w *Sejnach* 33; w żydowskim — w *Zamostiu* 27; w *Krasnymstawie* 24; S-tej Trójcy — w *Kaliszu* 85; S-go Józefa — w *Lublinie* 65; w m. *Władysławowie* 32; w *Kutnie* 48; S-go Piotra — w *Grójcu* 27; w szpitalu Maryińskim — w *Siedlcach* 27; u S-tej Anny — w *Miechowie* 29; w dniu 1 Stycznia 1869 r., w szp. S-tej Katarzyny — w *Szebrzeszynie* 17; na rok 1869, u S-go Ducha — w *Łomży* pozostało 49; z dniem 1 Lutego, u S-go Ducha — w *Sandomierzu* było 150; u S-go Ducha — w *Koninie* 41; u S-go Leona — w *Opatowie* 9.

— Na jednej z ulic prowadzących ku powiślu, w małej i ciemnej stancyjce, w której z trudnością przychodzi się obrócić, w mieszkaniu miejscowego stróża, leży chłopczyna, kilkoletni oszepeczony osopą, tak że w pierwszej chwili felczer wezwany do niego przez ojca-stróża, nie mógł rozpoznać, czy dziecko jest żyjące. Strach było patrzeć na tę istotę, bez ratunku, w nędzy na barłogu porzuconą. Felczer doradził co mógł, ale w czasie jego tam bytności weszło młode dziewczę, które zobaczwszy obcego, cofnęło się. Wówczas felczer ciekawością zdjęty, zapytał o imię tej panienci i dowiedział się z zadziwieniem, że jest córką wdowy, zamieszkałej w tym domu. Stróż nie szczędził dla niej pochwał, dodając, że niebożatko choremu łaskawie sama kwiat lipowy gotuje i poi, lecz że z tem wszystkiem, kryje się przed swą matką, która najsurowiej jej przykazała, żeby nie narażała się na chorobę tak łatwo udzielającą się. Pomimo tego, dodał, codzień odwiedza ona mojego malca, a nawet wczoraj sama go szniatką obmyła. Szlachetna panienska rzeczywiście naraża się na niebezpieczeństwo. Z naszej zaś strony wyrazić musimy żal, że do tej pory pomimo wielolicznie stawianych projektów, nie po-

siadamy oddzielnego szpitala dla dzieci. Wypadek ten przypomina nam fakt, który dość dawno już miał miejsce. Dwoje maleńkich dzieci odprowadzonych w lektyce do szpitala, a chorujących na ospę, nie były tam przyjęte, z powodu, jakoby szpitala przeznaczone li tylko na użytek osób dorosłych. Nastąpiła sprzeczka pomiędzy doktorem miejscowym, a tym, który dziatki kazał przynieść. Ten ostatni nie chciał ustąpić, dopóki nie zyska dla dzieci pomieszczenia, służącej nakrywającej do stołu, kazał jedno nakrycie więcej podać, oświadczając, że zostanie u doktora szpitalnego na obiedzie. To wszystko spowodowało, że nareszcie dzieci przyjęte zostały. Jedno z nich zostało uratowane, a drugie umarło. Rzecz się działa w Styczniu, dzieci były zawinięte w poduszki i tak włożone do lektyki. W razie nieprzyjęcia do szpitala, przepodróżowawszy się przez całe miasto, musiałyby powrócić do mieszkani, w sieni, nieopalonego wcale przez matkę.

— P. Kazimierz Bandtkie-*Stężyński*, syn znakomitego w dziejach oświaty naszej Wincentego Bandtkiego, złożył w ofierze Rektorowi Szkoły Głównej dla rozdzielenia między studentów, dzieła pozostałe po swoim ojcu, a przez niego wydane, jako to: 296 egzemplarzy „Prywatnego Prawa Polskiego,” i 30 egzemplarzy „Historji Prawa Polskiego.”

— Pani, która podała wczoraj do „Kurjera” ogłoszenie względem spadku po Denicim, zechce we własnym interesie zgłosić się do Redakcji, któregośkolwiek dnia między godziną 11 a 2.

— Na kuchni tanie izraelskie złożyli: Regelmann Ignacy rs. 50, Fajans Maurycy rs. 10.

— Złożono w Redakcji „Kurjera Warszawskiego,” od L. K. i L. B. rs. 1, dla chorego na suchoty; od N. N. rs. 1, dla tegoż; — od F. E. rs. 1, dla wstydzających się zebrać; — od J. M. rs. 5, na chleb i kaszę rozdawaną ubogim u Sgo Kazimierza przez Bractwo Sgo Wincentego.

— Panu *Zygmuntowi-Feliksowi*. — Racz Pan do swoich „artykułów nadesłanych,” zbierać po mieście więcej interesujące materiały.

— Przyjechali do Warszawy: generał-adjutant *Krasnokutski* i orszak J. C. M. generał-major *Własow*, z Petersburga; rzeczywisty radca stanu *Beger*, z Wiednia; — wyjechali zaś: Rzeczywisty radca stanu *Pfel* i rzeczywisty radca stanu *Korbut*, do Petersburga.

— Towarzystwo uczone serbskie w Belgradzie, na ostatniem swem posiedzeniu z dnia 20 z. m., postanowiło zaprosić na członków korespondentów pp. Antoniego Małeckiego, Zygmunta Milkowskiego i Jana Matejkę malarza.

— Z *Poznania*, 1 Marca. Wczoraj około godziny 4½ po południu, miało u nas miejsce niezwykle zjawisko nadpowietrzne. Podczas kiedy śnieg najmocniej padał, błyskało się i grzmiało.

— D. 1 b. m., zakończył życie we Wrześni Florjan Pawłowski, oraz 24 z. m. w Królewcu Dr Andrzej Borna.

— W Bydgoszczy na dzień 10 b. m., zapowiedziany został koncert pana Karola Tausiga, fortepjanisty nadwornego.

— Z *Krakowa*, 1 Marca. Wiosna, którą już uczuwaliliśmy bliską, bo w Lutym bywały dni bardzo nawet ciepłe, znów się przed nami cofa. Wczoraj rano lekki

śnieg pruszył, a dziś przed świtem przykrył dachy dość gęstą powłoką i przetrwał na nich w południowym słońcu.

— We Lwowie umarła dnia 13 z. m., Zofja z hr. Dulskich hr. Komorowska, wdowa po jenarale, licząc lat 76.

— Z Bukaresztu, dnia 23 Lutego. W przejeździe z Konstantynopola do Petersburga, bawi tu skrzypek-artysta p. Henryk Wieniawski. Koncerty jego ściągają liczną publiczność, która go każdą razą przyjmuje z uwielbieniem. Recenzje dzienników odzywają się nader pochlebnie o grze rodaka naszego.

— Dowiadujemy się z wiarogodnego źródła, że już pod prasą znajduje się dzieło: „Historja cywilizacji Rzymu“, oryginalnie wypracowana przez znanego czytającej publiczności autora, które niezadługo ukaże się w handlu księgarskim.

— W tych dniach opuścił prasę „Rocznik Sądowy na rok 1869“. Publikacja ta przeznaczona głównie do użytku prawników, zawiera oprócz Kalendaryka na rok bieżący, w stosownych podziałach, listę urzędników sądowych w Warszawie i na prowincji, etat całego sądownictwa, jurisprudence Senatu z roku 1867, oraz reskrypta Kommissji Rządowej Sprawiedliwości, obejmujące ogólne rozporządzenia do Trybunałów, Prokuratorów i t. d. W końcu zaś Rocznika, Redakcja pomieściła dodatek zawierający w dalszym ciągu jurisprudence Senatu z lat 1846—1850.

— W dniu 1 b. ra. (w Poniedziałek), w domu pod Nrem 2942 i 3, dzieci starozakonnego, Winograda, utrzymującego traktjennie, wyrzuciły lampę naftaliniową, w skutku czego ośmio-letni syn Winograda, Mordka, paląc się naftą silnie poparzoną został w głowę, twarz i obie ręce. Dziecko pozostaje na kuracji w domu rodziców.

— Katarzyna Siedmioradzka, wdowa po wyrobniku, przechodząc przez dziedziniec młyna parowego, upadła i złamała lewą nogę. Chora na kurację odesłaną zosła do swego mieszkania.

— Z bryczki stojacej przed domem pod Nr 2766e, skradziono walizę z rzeczami, wartości około rs. 100, należącą do P. Antoniego Wyszomirskiego, obywatela wsi Rozalina, Powiatu Grójeckiego. Śledztwo zarządzone. (G. Polic.)

— W Piątek, dnia 21 Lutego (5 Marca) r. b. w teatrze Wielkim, dany będzie koncert przez b. Karola „Tausiga“, nadwornego Fortepjanisty J. K. M. Najjaśniejszego Króla Pruskiego. (G. Polic.)

Ostatnie Wiadomości Polityczne.

Uwaga publiczna w Grecji zwróconą jest obecnie na prowadzoną w milczeniu wprawdzie, ale i z zaciętością walkę pomiędzy p. Bulgarisem a p. Comoundouros. Ten ostatni chce się wywdzięczyć pierwszemu za to, czego od niego doświadczył, i każdy bezstronny przyzna, że ma najzupełniejszą słusność. Wiadomości z Aten zwiastują jednoznacznie spokój powracający stopniowo w kraju tak niedawno roznamietnionym i wzburzonym. Minister wojny p. Soutza wydał kilka rozporządzeń, które zasługują na ogólną pochwałę. Odwołał wojska od granicy tureckiej, udzielił mnóstwo urlopów, co jest nieomylnym znakiem pokoju.

Serrano oznajmił korteżom, iż skład gabinetu zatrzymuje bez zmiany. „Ministerjum“, powiedział on,

nie ma innego programu nad zasady rewolucji wrzesniowej. W końcu wyraził życzenie rządu, iżby kartezy jak najrychlej obdarzyli kraj stanowiącą konstytucją.

Dziennik portugalski „El Tribuna“ donosił temi dniami, że don Fernand Portugalski *stanowczo odmawia* przyjęcia kandydatury do tronu hiszpańskiego. Prasa hiszpańska i portugalska potwierdzają tę ważną wiadomość. Oto mniej o jedną kombinację, a może mniej zarazem o jedną szansę spokojność w Hiszpanji. Już albowiem karlistowskie organa Półwyspu zapowiadają, że przyjęcie kandydatury księcia Montpensier będzie bezpośredniem hasłem podniesienia sztandaru w imie Karola VII.

Z prywatnej depeszy telegraficznej dowiadujemy się, że wielkie wzburzenie panuje pomiędzy robotnikami barcelońskimi, użytymi do burzenia fortyfikacji. Przyczyną tego wzburzenia jest obawa, jaką wzniecono pomiędzy nimi, że prace te zawieszonymi być mają. Doszło nawet do zamieszek, które spowodowały aresztowanie pewnej liczby osób; spodziewają się wszakże, że spokojność rychło przywróconą zostanie.

P. Posada Herrera opuścił Rzym, nie będąc uznanym przez rząd papieżki, w charakterze posła hiszpańskiego. Podobny los co do nieuznania w charakterze reprezentanta Hiszpanji spotkał p. Ximenesa, sprawującego interesy.

Rozporządzenie marszałka Prima, zniża z 8000 realów na 6000 re. cenę wykupna od wojska.

Uchwalony z pośpiechem przez Izbę deputowanych we Florencji budżet wojny królestwa włoskiego, zatrzymuje pod sztandarami 20,000 ludzi, którzy byli pewni, iż otrzymują urlopy i tworzy trzy wielkie dowództwa wojskowe, a mianowicie w Turynie, Florencji i Neapolu, powiększa o 120 fr. rocznie płacę officerów w czynnej służbie i doprowadza ogół wydatków wojennych do przeszło 150 milionów, pomimo, że pierwotnie żądano tylko 143 miliony. Ta hojność na wydatki wojenne ze strony Izby, zdziwiła niepomału przyjaciół oszczędności i pokoju.

Dodajemy do tych nowin, że zniesienie przymusowego obiegu banknotów, coraz więcej zyskuje zwolenników z tamtej strony Alp, że kommissja Izby zaleciła je w swym przed dniami kilku złożonym raportcie, i że rząd zajmuje się czynnie urzeczywistnieniem tego ważnego środka.

Krążą wieści, że pomimo zerwania negocjacji z zagranicznymi domami co do sprzedaży dóbr duchownych rząd nie zaniechał projektu zniesienia kursu przymusowego, jaki chcą zastąpić innemi już przysposobionymi środkami, mogącymi w miarę stopniowej sprzedaży dóbr duchownych dać rządowi sposobność urzeczywistnienia swego programu.

W politycznych i militarnych kółkach włoskich robi wielkie wrażenie wiadomość, niezupełnie jeszcze uzasadniona, jakoby generał Lamarmora miał być prosić o przeniesienie go w stan spoczynku.

„Moniteur de l'armée“ zamieścił w kolumnach swoich artykuł p. t.: „Rozbrojenie Francji“ a artykuł ten jest prawdziwą apologią wojny. „Wojna“ mówi autor tego artykułu, „jest przyrodzonym stanem narodów. Bez wojny narody niewieścieją i upadają. Wojna posuwa naprzód cywilizację, handel, sztuki piękne i umiejętności, które zawdzięczają jej najważniejsze swoje zdobycze.“ W zakończeniu tak się odzywa:

„Francja nie ma ambitnych zachceń: nie myśli za-

kłócić spokoju Europy, ale też nie myśli się i rozzbrajać. Ma doskonałą broń, pełne arsenały, wyćwiczone rezerwy, fortece w dobrym stanie, a gwardja jej ruchoma, która powinna być podporą dla armji, organizuje się. Sława Francji spoczywa w potęgze jej broni: nie zapomni ona, co winna walecznym swym wojownikom i utrzyma w Europie to stanowisko, jakie swemu orężowi zawdzięcza. Nie mówcie, że należy schować miecz do pochwy: miecz ten jest bronią czci i powinności, ale jest broń o wiele niebezpieczniejsza od tego miecza, która więcej szkodzi narodowi i osobom, a bronią ta, mości panowie utopiści, jest wasze pióro.

Ciało prawodawcze na posiedzeniu z d. 16 b. m. wyraziło swoje ubolewanie nad śmiercią prezesa senatu p. Troplong i poety Lamartina „La France“ na czele swego ostatniego numeru ogłasza składkę na pomnik dla Lamartina mający stanąć na placu przed ratuszem, a „La Liberté“ wyszła w czarnych obwódkach.

Wirtemberg i Bawaria skłaniają się do związku Niemiec południowych. Uważają powszechnie, że Pruszy zdają się popierać tę dążność, a przyczynę tego objaśnia wiedeńska „Presse“, że kanclerz północnoniemieckiego związku dlatego przyśpiesza utworzenie związku południowego, ażeby, gdy zwołanym zostanie parlament celny, zamienić go za jednym zamachem w parlament polityczny.

Pruski minister skarbu przedstawił Izbie deputowanych układ zawarty z Frankfurtem nad Menem. Według tego układu rząd zapłaci temu miastu 2 miliony, a król 1 milion talarów ze swojej prywatnej szkatuły. Minister wyraził nadzieję, że ten postępek króla pozyska mu serca wszystkich frankfurteńczyków.

(W. T. B., Indép. belge, Jour. des Déb., Köln. Ztg., Le Nord., La Liberté.)

Depesze Telegraficzne.

Wiedeń, 3 Marca godz. 7 m. 30 rano.

Paryż.— „La Peuple“ donosi, że Francja za wezwła Belgję do rozpoczęcia rokowań w przedmiocie kolei żelaznych. Belgja jeszcze nie dała odpowiedzi.

Berlin.— Usedom poseł pruski przy dworze florenckim, odwołanym został na własne żądanie, przyczem otrzymał oznakę wysokiego dostojenstwa.

ALFONS de LAMARTINE.

W dniu 1-m b. m. zmarł w Paryżu, przeżywszy lat 79, sławny z czynów, pieśni i marzeń, Alfons de Lamartine.

Właściwe nazwisko tego poety było de Prat, Lamartine'm zaś przezwiał się on po śmierci swojego wuja, po którym oddziedziczył nazwisko i znaczny majątek.

Zbyt szczupłe ramy naszego pisma zmuszają nas pominąć ciekawe szczegóły działalności politycznej zmarłego, ograniczamy się zatem na treściwej ocenie jego główniejszych prac poetycznych.

Lamartine ogłosił drukiem pierwsze swoje pieśni w 30 roku życia. Poezje te trafiły w smak współczesnym, przesyconym dytyrambami wojennymi, gdyż

śpiewały na nutę błęgiego spokoju i tęsknoty za szczęściem bez czynów, życiem bez walki. Zdobywszy też, owym będącym w modzie liryzmem, stanowisko wybitne i wpływowe, Lamartine, jak geniusz melancholji, wyrzucał z swojej duszy sielanki, fantazje i ascetyczne medytacje, z początku dla sławy, a w końcu dla zysku.

Wybrany w r. 1829 członkiem akademji francuskiej, wstąpił na pole działalności politycznej i w tej epoce życia, odznaczył się najgłośniejszym ogłoszeniem dzieła przeciwko karze śmierci.

Następnie w roku 1832, rozdrażniony niemożnością dostania się do izby deputowanych, udał się w podróż na wschód. Owocem tej podróży był opis więcej poetyczny, niż rzeczywisty, zwiedzanych przez niego miejscowości.

Po powrocie ze wschodu Lamartine, zmieniając stosownie do okoliczności swoje przekonania polityczne, napisał „Historję Żyrondystów“. Praca ta, uważana za jedną z rzeczywistych ozdób literatury francuskiej, rozbudziła w prasie namiętne rozprawy konserwatystów przeciwko jej autorowi, a głównie za jego apostację od poprzednich zasad.

Oprócz „Żyrondystów“, autor „Harmonji poetycznych“, napisał malowniczym stylem kilka innych prac historycznych i o kwestjach społecznych.

Z utworów Lamartina na nasz język przełożone zostały „Dumania poety“, wydane w roku 1837, sielanka „Jocelyn“, „Wspomnienia z podróży na wschód“, „Rafael czyli kartki pisane w dwudziestym roku życia“, oraz „Poufne zwierzenia“.

Resztki życia Lamartine'a, mianowicie przez ciąg lat dwudziestu przed jego śmiercią, były smutnym obrazem upadku nie tylko poety, ale i człowieka. Utraciwszy w skutek niepoahamowanej rozrzutności miljonową fortunę, Lamartine sprzedawał najgłębsze tajemnice serca, które mają dla wszystkich przymiot dziewiczego wstydu i których nawet bez boleści odsłaniać nie można. Utyskiwali też bardzo nad smutnym upadkiem sędziwego poety, wszyscy ludzie wyższego umysłu i serca i jesteśmy pewni, że żal ogólny po jego śmierci, byłby szczerzym, gdyby ona nastąpiła w tej epoce, w której nie rozpoczął jeszcze własną dłonią zdzierać zdobytych wawrzynów ze swojego czoła...

Redaktor, W. Szymanowski.

-- Księgarnia i skład nut muzycznych Ferdynanda Hösick, przy ulicy Senatorskiej Nr 496, otrzymała następujące nowe śpiewy, kompozycji tutejszego profesora śpiewu z Neapola p. Giuseppe Pane: *Rose e viole*. Album di sei pazzi vocali. Nr 1 *Lia-Canto popolare*; Nr 2, *Vi vengo*; Nr 3, *E siete la pia bella*; Nr 4, *Gentil voi siete*; Nr 5, *Malvina*; Nr 6, *Chi v'amera ben mie Duetto*. Wszystkie te śpiewy odznaczają się gustem niepospolitym i przydatne są na wszystkie głosy. Śpiewy te są także do nabycia i w innych składach muzycznych tutejszych.

-- Choroby gardlane, zapalenie, owrzodzenie, nabrzmienie błony śluzowej, ochrzypłość, utratę głosu (aphonia), cierpienia tuberkuliczne (suchoty gardlane) syfilityczne gardła, noworośle, leczą specjalnie przy pomocy *laryngoskopji Dr Kohn*, przy ulicy Królewskiej, w domu Jeziorańskiego, Nro 1062, od 8mej do 10tej rano, i od 3ciej do 6tej po południu. Biednych bezpłatnie.

Nagrody Rub. sr. 5.

W dniu 1szym Marca b. r. w przejeździe od Wsi Radziszynka drogą na majątności Chinów, Grobice, Staniszewice, Miasta: Góra-Kalwarja, Piaseczno do Miasta Warszawy, a tu od rogatki Mokotowskich ulicą Marszałkowską, zgubiono puszkę Cyliudrową blaszaną około łokcia i pół długości, w której mieściły się dwa plany Majętności Budziszyn i Zawady, w Powiecie Górno-Kalwaryjskiem sytuowane. Ponieważ znalazca z powyżej wymienionych planów żadnego nie może mieć użytku, uprasza się o złożenie powyżej wymienionych dwóch planów, albo w Redakcji Kurjera Warszawskiego, albo Działu Budziszyn w Powiecie Górno-Kalwaryjskim położonej, za powyżej wymienioną nagrodą.

(1—1) —1,476—(2,201)



MAGAZYN MEBLI w Hotelu

Saskim na Krakowskim-Przedmieściu, obok Poczty, posiadający znaczny zapas Mebli wyściełanych i pokrytych, oraz wszelkich innych własnego wyrobu, sprzedaje takowe z poręczeniem za dobroć, po bardzo niskich cenach, a dla większej dogodności kupujących, oddaje Meble na warunkach wypłaty.

(1—1) —1472—(2202)



Naczynia Kuchenne Bunclau'skie

jako to: Garńki różnej wielkości, Miski, Dzbany, Imbryki, Dzbanniki do kawy i t. d., są do sprzedania po cenach przystępnych w większych i mniejszych partjach, w dziedzicu domu Janasza, na prost Gościńskiego Dworu, przy ulicy Gnojeń Nr 958/9, mieszkania Nr 6.

(1—3) —1452—(2491)

Dowód Banku Polskiego,

za Nrem 30,955, na zastaw kosztowności, na imię Ryfki Gutblatt, zagubiono; jak również WEKSLE: Zielńskiego, na rs 120; Sułtoskiego, na rs. 25, i Kosińskiego na rs. 16, i t. p. Weksle i Rewersa. Za odniesienie pod Nr 1816, na ulicę Franciszkańską, w domu Wildera, przyrzeka się rs. 3, do Gutblattu Altera, handlującego tandetą

(2—3) —1122— (1648)

N a w ó z K o Ń s k i.

Ktoby posiadał znaczną ilość do zbycia, raczy nadesłać adres do Zakładu Fotograficznego pod Nr 496 ulica Miodowa.

(1—1) —1460—(2200)

Mam honor zawiadomić WW Damy, że

FABRYKA GORSETÓW,



dla możliwości umiarkowania cen, przeniesioną została z jednej bramy, już dawniej egzystującego mieszkania, przy ulicy Miodowej, Nr 496, do drugiej.

Wszelkie Gorsety tak wełniane jak bawełniane w różnych kolorach i fa-



sonach, najmniej 20 fiszbinów zawierające, są wyrobiane we własnej fabryce jak i dawniej. Wszelkie zamówienia wyrobów obowiązują się skutecznieć w przeciągu 24 godzin, po cenach rs. 2, zaś dłuższe i większe po rs. 2 kop. 50, rs. 3 i t. p. Także przyjmuje do prania i wszelkie reparacje skutecznie.

(3—6) —1262—(1935)

Jon Habich



Para Koni roślých karecianyeh,

młodych, dobrze w zaprzęgu chodzących, jest do sprzedania przy ulicy Mokotowskiej Nr 1661. Wiadomość u Stróża domu.

(1—3) —1467—(2501)

PIWNICE WIN.

Z początkiem b. r., w mieście tutejszem na ulicy Szerokiej Freta, Nr 256 (nowy Nr 16) w domu gdzie Apteka, naprzeciw ulicy Sto-Jerskiej, otworzyłem **nową WINIARNIĘ**, w której li tylko wina na butelki sprzedaję. Pozawiażywawszy stosunki z najprzedniejszemi winnicami zagranicznymi, mianowicie: francuzkimi, reńskimi, węgierskimi, otrzymując transporty wprost ze źródła, takowe dosprzedaję na butelki natychmiast przygotowuję, nie psując najmniejszą mieszaniną czystości win sprowadzonych. Rozumiejąc interes handlu, winiarnię moją nie tylko urządziłem na sposób najbardziej odpowiedni wymaganiom Sz. Publiczności, a nadto stosując ceny jak najumiarkowańsze do wyborowych gatunków win, nie wątpię, iż na Jej względy zasłuży. — Sprzedaż w piwnicy odbywa się codziennie, prócz niedziel.

(2—3) —1389—(1880)

H. Szmitt.

Dobra Ziemskie Orłów,

do których należą Orłowska Wieś i Osada Gruszkowizna, położone w Powiecie Kutnowskim, pomiędzy Fabrykami Cukru, odległe od stacji kolei żelaznej Warszawsko Bydgoskiej Pniewo 7 wiorst, od miasta Kutna 14 wiorst, sprzedane zostaną w drodze działów pomiędzy SSrami Józefy i Ambrożego małżonków Skarżyńskich, przez licytację publiczną w Trybunale Cywilnym w Warszawie, w dniu 3 (15) Marca r. b., o godzinie 4ej po południu. Licytacja zacznie się od summy Rs 71,060 Kop 60. Wadium oznaczone jest na Rs 6,000. — Bliższe objaśnienia i warunki powziąć można w Kancelarii Pisarza Trybunału Cywilnego w Warszawie, pod Nr 549, i w Kancelarii Zygmunta Krysińskiego, pod Nr 556, przy ulicy Długiej.

(3—3) —1173—(1729)

GŁÓWNA AGENTURA

Austrjacko Krakowskiego Towarzystwa

Wzajemnych Ubezpieczeń od Ognia

i od Gradu.

W W A R S Z A W I E.

Mając zamiar urządzić Subagencje na Prowincję dla spiesniejszego załatwienia interesów Ubezpieczeń, uprasza Osoby życzące sobie przyjąć obowiązki Subagenta a ze stosunkami miejscowemi dobrze obeznane, ażeby zgłosiły się do Kantoru Głównej Agencury, przy ulicy Miodowej Nr 495, gdzie powezmą bliższe informacje tak co do przepisów Ubezpieczeń dotyczących, jako też i innych warunków odnoszących się do stosunków Subagenta do Głównej Agencury. Zeszłoroczni Subagenci również zgłoszą się zechcą, dla odnowienia stosunków z Główną Agencurą.

(3—3) —1101—(1595)

PRALNIA CHEMICZNA

M. SCHWARTZA,

Nr 605, ulica Bielańska, naprzeciw Hotelu Lipskiego.

Mam honor zawiadomić Prześwietną Publiczność, iż z dniem 1 Marca r. b. zaczynam w mym zakładzie **przerabianie, fasonowanie i pranie** kapeluszy słomkowych tak damskich jak i męskich; przyrzekając rychłe wykończenie i ceny przystępne.

Szczególniej zwracam na to uwagę Pań ntrzymujących magazyny strojów.

M. Schwartz

(3—3)

—1274—(1956)

Nowo założony

DOM KOMISSOWO-HANDLOWY,

ORAZ

SKŁAD HURTOWY OKOWITY

M. HIRSZFINKEL

W WARSZAWIE,

w Aleach przy ulicy Jerozolimskiej, Nr 1582, dom Granzowa, w bliskości dworca Warszawsko-Wiedeńskiej kolei Żelaznej.

Ma zaszczyt polecić swoje usługi JJWW. i WW: Obywatelom i Dziedzicom Dóbr Ziemskich, którzyby zamierzali skutecznie sprzedaż okowity, bądź z na tychmiastową odstawa, lub też z odstawa na późniejszą terminy.

Zaopatrzwszy się w znaczne magazyny, gotów jest przyjmować wszelkie transporty okowity w komis, ofiarując stosowne na każdy transport za liczenia pod warunkami dla Panów Producentów najwygodniejszymi. Mając najrozleglejsze stosunki ze składnikami, Dystrybucjami i w ogóle z osobami kompetentnymi w tym fachu, zapewnić mogą, iż wszelkie zlecenia i operacje w tej gałęzi mnie powierzone, z zadowoleniem zlecenia dających uskuteczniacie zostaną.

Dla zabezpieczenia od ognia, wszelkie transporta zaasekrowane będą niezwłocznie w Instytucjach ubezpieczeń.

(5—9)

—1092—(1601)

KOLONJA

odległa od Warszawy 21 wiorst, przy szosie, na trakcie Lubelskim, mająca rozległości 30 dziesiątn (3 włóki miary nowo-polskiej, w glebie żytnej i pszennej z zabudowaniami gospodarskimi, z ogrodem, łąkami, laskiem i inwentarzem żywym i martwym, z powodu nieprzewidzianego wyjazdu, jest do sprzedania. Wiadomość na miejscu w Wiązownie, w Kolonji Onopole, u Gronkowskiego, lub w handlu Skóryny na Pradze.

(3—3) —1096— (1592)

SIROP i PASTA Pana BLAYN.

Środek ten bardzo przyjemnego smaku, przepisywany od lat 20st z pomyślnym skutkiem przez najznakomitszych lekarzy w Paryżu, lecz **nieżyt, grypy, kaszle, kłus, słabość gardła, katar, zapalenie piersi**, jak również **Kanatu urnowego i Pęcherza**.

Skład główny u Pana Blayn, Aptekarza w Paryżu, ulica du Marche St. Honore, 7; w Warszawie we wszystkich Aptekach, a mianowicie pp. Gallego i L. Spiessa.

(11—16).

—6047—

Po znizonej cenie.

Nafta amerykańska biała, niepalna i bez adoru, garniec kop. 85 (zł. 5 gr. 20); dla handlujących biorącym na beczki, funt po kop. 10 i pół; dostać można w Składzie Szkła i Nafty Karola Wiedmanna, ulica Podwał, Nr 482, nowy Nr 7, w domu W-go Mrozowskiego.

(6—10)

—1158—(1715)



Przy ulicy Leszno Nr 658, wprost Kasy Gubernjalnej, czwarty dom za Handlem Krupeckiego, są do sprzedania: Mały **Powozik** z Foredeklem, **Faeton** i **Nejtuczanka** ze Drzwiczkami, **Koc** Landarowy, oraz **Kufry** Angielskie różnej wielkości do podróży; wszystko za pomierną cenę. Wiadomość w Warszawie Siodlarskim.

(1—8)

—1474—(2199)

Całe dolne Mieszkanie,

w domu Nr 630 przy ulicy Trębackiej, gdzie od lat wielu jest Handel Win, od Sgo Jana, czyli od Sgo Lipca 1869 r., do najęcia; oraz **Dwa Pokoje** na 2m piętrze, od 1go Kwietnia 1869 r., dawniej pod znakiem Szczupaka.

(3—3)

—1318—(2027)

Dwa Pokoje umeblowane,

na dole od frontu, z osobnym wchodem, do odnajęcia od 1go Marca. Ulica Śto-Krzyżka Nr 1346 (nowy Nr 14). Wiadomość w bramie na prawo.

(3—3)

—1358—(2075)

Sklep z Oknem,

do wynajęcia od 1go Kwietnia r.b., w domu pod Nr 489C (15), ulica Miodowa, naprzeciw Sądu Appellacyjnego.

(2—8)

—1421—(2160)

L O K A L

składający się z 3ch Pokoi i Kuchni, do wynajęcia od 1go Kwietnia r. b., w domu Bokhana, przy ulicy Długiej Nr 545. Wiadomość tamże. Może również Lokal ten na dwie części być rozdzielony, stosownie do żądania.

(1—3)

—1454—(2495)

Od dnia 15go Marca r. b. potrzebny jest

L O K A L

widny, suchy, z Meblami lub bez, na dwa miesiące, złożony z 2ch Pokoi i Kuchenki na dole lub 1m piętrze, w bliskości Leszna, zaczawszy od Orlej ku środkowi miasta. Wiadomość przy ulicy róg Bielańskiej i Senatorskiej, dom Löwenberga Nr 467a, mieszkania Nr 19.

(1—3)

—1450—(2496)

Lokale do wynajęcia od Wielkiej Nocy

w domu przy ulicy Śto Jerskiej wprost Ogrodu Kraśńskiego pod Nr 1776a.

Dwa Pokoje rocznie za rs. 75.

Dwie obszerne stancje rocznie za rs. 90

Mieszkanie z pięknym ogródkiem, rocznie za rs. 150.

Wiadomość na miejscu u Rządcy domu; lub w Składzie Herbaty L. Krupeckiego.

(2—3)

—1395—(2103)

Dwa Pokoje z umeblowaniem,

są do odnajęcia przy ulicy Żabiej, w domu Wgo Jonasa, od frontu. Wiadomość w Magazynie E Boguckiej, po drugiej stronie.

(1—6)

—1438—(2489)

Ktoby miał do wynajęcia od S-go Jana roku bieżącego, lub od 1-go Lipca roku przyszłego, w okolicy ulic Długiej, Bielańskiej, Senatorskiej, lub Miodowej lokal suchy, obszerny, widny, odpowiedni na skład towarów, z jednym lub dwoma oknami frontowymi na wystawę potrzebnymi, oraz spichrze suche, a jeżeli można przytem lokale na pomieszkanie, zechce złożyć swój adres w kopercie pod literami K. Z. w Redakcji pisma niniejszego.

(3—3)

—1276—(1957)

W Służewcu, za Rogatką Mokotowską, wiorst 4, jest do najęcia

MIESZKANIE,

składające się z 5ciu Pokoi na dole, Kuchni i Drwalni, z Meblami lub bez, od 1go Maja lub wcześniej. Wiadomość u Pana Rüdigera, ulica Nowy Świat Nr 1274.

(1—3)

—1444—(2490)

FABRYKA WYROBÓW ŻELAZNYCH L. SILBERSZTEJNA

W INOWŁODZU,

w Powiecie Rawskim, Gubernji Petrokowskiej o mil 2 od m. Tomaszowa Raw. i o mil 3 od m. Rawy położona.

Ma honor zawiadomić Szanowną Publiczność, iż z początkiem roku bieżącego, rozpoczęła produkcję w wielkim piecu i wyrabia tak surowiec, jako i wszelkiego gatunku i rodzaju odlewy żelazne do budowy, maszyn, różne naczynia i narzędzia z rudy wypróbowanej i przez specjalistów za wyborową uznanej.

Zakład ten urządzony na wielką skalę z wprowadzeniem doń ze znacznym nakładem wszelkich ulepszeń i udoskonaleń, jest w możności zadosyć wszelkim wymaganiom, i ma zaszczyt upraszać o zaszczycenie go licznymi zamówieniami; ze swej zaś strony zapewnia, iż usilnem jego staraniem będzie, przez dokładne wykonywanie na czas umówiony powierzonych robót, po cenach fabrycznych umiarkowanych, wywiązać się z położonego w nim przez Szanowną Publiczność zaufania.

Zamówienia przyjmują się na miejscu w Kantorze Fabryki w Inowłodzu i w mieszkaniu podpisanego w Warszawie, w domu własnym przy ulicy Grzybowskiej, Nr 1023.—L. Silbersztein.

(8—3)

—1210—(1767)

H A N D E L WIN I TOWARÓW KOLONJALNYCH E. N E E F F E

przy ulicy Nowy-Swiat, Nr 1318, wprost ulicy Śto-Krzyżkiej.

Poleca się z wszelkimi gatunkami **CUKRU** w wielkich partjach, z wyborową **KAWĄ** po cenach znizonych, równie jak **HERBATA** odznaczającą się smakiem i aromatem, już od kop. 90 za funt. Dla dogodności kupujących, mianowicie nieprowadzących rodzinnego gospodarstwa, sprowadzoną została **Maszyna** do rąbania cukru, który na każde czy to osobiste, czy przez poztę miejską nadesłane zapotrzebowanie w żądanych ilościach dostarczany będzie **WINA** wszelkiego rodzaju i wszystkie towary kolonialne. (3—3) —1114—(447)

MAGAZYN OKRYĆ DAMSKICH

JÓZEFA MATUSZEWSKIEGO,

przy ulicy Miodowej, w Pałacu Dyżmańskich pod filarami.

Pozostałe z poprzednich sezonów różnego rodzaju **Okrycia**, **Paltoty**, **Beduiny** i t. p. tak letnie jak i zimowe, ma zamiar, od 4 do 20 Marca r. b., sprzedawać po cenach bardzo niskich, a mianowicie:

Okrycia letnie od rs. 3.

Okrycia zimowe od rubli 6 za sztukę.

(1—6)

—1478—(2220)

Jest do wynajęcia w Alei Marszałkowskiej ładne

MIESZKANIE

w osobnym Pałacyku, z pięknym Ogrodem, złożone z 9ciu Pokoi, Kuchni, Spiżarni, dwóch Izb dla służących, dwóch Piwnic; przyczem jest Stajnia, Wozownia, Obórka i Drwal-ka. Posessja ta również może służyć do urzędzenia Zakła-du spacerowego. — Bliższą wiadomość powziąć można przy ulicy Marszałkowskiej u Właściciela pod Nr 56 (nowym).

(1—3) —1461—(2224)



Z powodu wyjazdu są do sprze-dania **MEBLE** i różne inne **Sprzęty** Gospodarskie, oraz po-drożny **TARANTAS** zupełnie w dobrym stanie. Widzieć można w każdym czasie. Wiado-mość na miejscu, przy ulicy Nowy-Świat Nr 1274, mieszka-nia Nr 11, na 2m piętrze.

(1—3) —1486—(2203)



W Niedzielę dnia 31go Stycznia b. r. zginęła **SUCZKA** mała, sierści białej w żółte centki. Uprasza się o oddanie takowej pod Nr 2782b przy ulicy Aleksandra, do Emeryta Dobrzań-skiego, za nagrodą.

(1—1) —1470—(2488)



Nagrody Rs 1.

W dniu 3cim b. m., około południa, przecho-dząc Nowym-Światem, zginał mały **PISEK** pokojowy z gatunku Pinczerów, koloru żółtawe-go, z Obrózką na szyi. Uprasza się o odprowadzenie tako-wego na ulicę Elektoralną Nr 794, do mieszkania Dra Neu-gebauera.

(1—1) —1491—(2229)



Jest do sprzedania, wydzierżawienia, lub do oddania w administrację, **DOM** przy je-dnej z drugo rzędnych ulic, pod korzystnymi warunkami. Wiadomość udzieloną być może tylko dziś i jutro, w godzinach od 9tej z rana, i od 12tej w południe do wieczora, w Hotelu Polskim, u Szwajcara.

(1—1) —1473— (2189)

KONICZYNA.

Złożono na sprzedaż 15 korcy Koniczyzny białej i czerwonej, która się sprzedaje podług cen praktyko-wanych w Składzie Nasion i Kwiatów świeżych Bra-ci BARDET, Nr 468, naprzeciw Kościoła Ś go An-toniego. Tamże przyjmują się wszelkie świeże pa-stewne i inne nasiona na sprzedaż.

(1—3) —1480—2225



Niniejszem mam zaszczyt donieść, iż dla dogodności Przświetnej Publiczności otwo-rzyłem drugi **MAGAZYN** wszelkich wy-robów, tak własnej Fabryki, jako i z najpierwszych Fabryk Zagranicznych, w Gmachu Wielkiego Teatru w Warszawie.

F. Wojszycki, Kupiec zgiej Gildji,

Fabrykant Kapeluszy i Czapek.

(1—3) —1477—(2203)

Sklep obszerny z Pokojem,

lub z Pakamerem, od Krakowskiego-Przedmieścia, naprzeciw Nowego-Zjazdu, gdzie obecnie Handel Szkła i Porcelany, jest do wynajęcia od Sgo Jana 1869 r. Wiadomość przy ulicy Senatorskiej pod Nr 453, w Kantorze Loterii Józefa Dawidsohna.

(1—2) —1435—(2226)



W Handlu Wina **Stanisława Biedla**, przy ulicy Mazowieckiej i Sto-Krzyżkiej, przez cały post, **STOKFISZ** podaje się codziennie: i różne inne **Ryby** starannie przyrządzone. Tamże nadszedł transport wybornego **Sera** śmietankowe-go fabryki (Ronikierowskiej).

(1—1) —1456—(2227)

Jest do najęcia

2 Pokoje z Meblami i Kuchnią,

od Sgo Marca do Sgo Kwietnia, przy ulicy Niecałej, na 1m piętrze od frontu, pod Nr 614f, dom W. Stenza, za Rs. 25. Stróż miejscowy wskaże.

(1—1) —1484—(2228)

Do Handlu Towarów Kolonialnych i Win, potrzebny jest

U C Z E Ń.

Wiadomość przy ulicy Freta pod Nr 278 (nowy 5), u Wła-szciciela domu.

(1—2) —1465—(2222)



OSTRYGI

Ostendzkie i Holsztyńskie, codziennie świeże w Handlu

Ant. Stępkowskiego.

(104—0) —7056—(15761)

TEATR WIELKI.

Dziś, **FRA DIAVOLO** (na benefis P. Bossi).

Jutro, **KONCERT**, (Karola Tansig) —

TEATR ROZMAITOSCI.

Jutro, **ŻYDZI** —



Dziś i codziennie, w Zakładzie Zimowym **ELBORADO**, przy ulicy Długiej, muzyka pod dyrykcją P. Piotra Ribla, uprzyjemniać bę-dzie chwile Szanownej Publiczności. (105—0) —7138—(15885).

Dziś i codziennie w Restauracji A. Scholtz przy ulicy Mar-szałkowskiej pod Nrem 1379, grać będzie Muzyka, pod dy-rekcją słynnego Skrzypka Pana **Roberta Zülecke**.

(1—12) —1409— (1721)

ALKAZAR

Dziś i codziennie, **TEATR MAR-JONETEK. Optyczne obra-zy. Komiczne figury. Gra kolorów. Od dnia dzisiejszego początek o godzinie 5.**

L. Ż. (34—0) —458—(336)

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Dnia 20 Lutego (4 Marca) 1869 r.

Monety i Papiery.		Żądano Płacono	
		Ruble i kop:	sr.
Pół imperjały Ros. rs. — k: — rs. 6 k. 2			
Dukaty Hohen: rs. — k: — r 3 k: 42			
Oblig skarbowe 100 rs.; (oprócz kup.)			
Listy Zast: 3 okresu, I s. za rs: 100.	86	96	86 45
Listy zast: 3 okresu, II s. za rs: 100	81	96	81 46
Oblig Towarzystwa Kred: Ziemi: . .	99	50	99 17
Listy likwidacyjne za rub: sr: 100	Lo	80	wa nie
Nowa Ros: pożyczka prem: z r: 1864	149	—	148 —
z r: 1865	148	75	148 25
5% Listy zastawne rossyjskie . .	97	—	96 50
Akcje Drogi żel: War: Wied: za sztukę	66	—	65 25
Akcje Drogi żel: Warsz.-Bydgoskiej,	69	33	67 33
Akcje Głow: Tow. Ros: Dróg żelazn:	—	—	—
Akcje Drogi żelaznej Warsz.-Teres:	99	—	98. —
Obligacje kolei Żelaznej Terespolskiej	—	—	—

Wartość kuponu bież: od List Zast: rs: — kop. 78%

Od Likwidacyjnych rs. 1 kop: 3 1/3

Berlin. Woksel 100 tal: 2 m. rs. 121 5/6 k. — rs: 121 2/3 k: —

Londyn 3 M. 1 funt st: rs: 7 kop: 47 rs. — k. —

Paryż Woksel 2 m. za 300 fr: rs: 89 k: 85 rs. — k. —

Wiedeń Wok: 2 m. za 150 w. a: rs. 91 k. 5 rs. — k. —

Ceny Targowe Warszawskie. — Dnia 2 Marca płacono: Za korzec pszenicy od rs. 6 ko: 30 do rs. 6 kop. 90 żyta od rs. 5 k. — do rs. 5 ko: 32 1/2; Jęczmienia 4 i 2-rzędowego od rs. 4 kop. 20 do rs. 4 k. 35; owsa od rs. 3 k: 15 do rs. 3 kop: 30; kartofli od rs. 1 k: 5 do rs: 1 kop: 20

Okowity płacono, dnia 2 Marca, za wiadro od rs. 2 k. 73 1/4 do rs. 2 k. 78 1/2; za gar: od rs: — k. 89 do rs: — k. 90 1/2.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego. — Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.

DODATEK.

Wiadomości Literackie.

**KSIĄŻKA RELIGIJNA
NIEPOSPOLITEJ WARTOŚCI.**

DROGA DO NIEBA.

Dzieło w rodzaju Tomasza à Kempis,
tłumaczone z łacińskiego
przez

Ks. A. S. KRASIŃSKIEGO,

Biskupa Wileńskiego, Śtey Teologii Doktora.

**Cena z 90 Kop. zniżona na 50 Kop.,
z przesyłką pocztą 65 Kop.**

Dla nieznaających „**DROGI DO NIEBA**“ przytacza się dosłowna przedmowa Jego Eminencji Biskupa Krasińskiego:

„Książka ta nie w duchu czasu, który z wiekami się zmienia, ale w duchu Bożym jest napisana. Pobożny autor jej, w krótkości i prostocie ewangelicznej, najważniejszą naukę, bo naukę życia w niej zamknął. Niema na celu podobać się, nie działa na imaginację, nie porusza namietności, ale zdrowy pokarm dla duszy podaje. Dla tego nie należy ona do rzędu książek, które raz przeczytawszy na zawsze porzucić można. Owszem, jeśli z niej chcesz korzystać, dobrej wiary czytelniku, czytaj ją i odczytuj codziennie po rozdziale, wreszcie po jednej kartce, jak Tomasz à Kempis; a niech to czytanie będzie codzienną modlitwą dopełnieniem. Słuchaj rad, jakie tu znajdziesz, jak słuchasz głosu kapłana, który na spowiedzi nie do twego rozumu, ale do twojej duszy, w imię wieczności mówi. Agdy w niej zasmakujesz i to codzienne czytanie do życia swego stosować zaczniesz, możesz być pewny, żeś już na drodze zbawiennej stanął. Więcej się na modlitwie i rozmyślaniu u Krzyża Chrystusowego, niżeli w szkole filozofów nauczysz. Boże pobłogosław ten chleb duchowny i tych którzy go zbawiennie pożywać będą.“

Skład główny w Księgarni **Maurycyego Orgelbranda**, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, Nr 1 nowy, przeciw Posągowi Kopernika. Nabywać też można w Lublinie u S. Arcta, w Kaliszu u Hurtiga i Mittwocha, Cohna w Czerstochowie i Strumpha w Siedlcu. (1—3) —1440—



Homeopatia, uważana ze stanowiska religijno-moralnego, skreślona przez Kaziemierza Karpowicza Aptekarza, b. Nauczyciela i Lekarza Ass. cena kop. 25, otrzymała na Skład Główny Księgarnia Aleksandra Szlefsteina, Krakowskie-Przedmieście Nr 402, wprost Kościoła Śgo Krzyża. Nabyć można we wszystkich Księgarniach. Osoby z prowincji za nadesłaniem kop. 25 otrzymają franco. (2—3) —1281—

DONIESIENIA.

Rząd Gubernjalny Siedlecki.

podaje do publicznej wiadomości, że dnia 25 Lutego (9 Marca) r. b., o godzinie 1 z południa, w sali posiedzeń Rządu Gubernjalnego odbywać się będzie licytacja na dostawę rozmaitych materiałów służących do umundurowania straży ziemskiej w Gubernji Siedleckiej na rok 1869:

Ilość materiałów potrzebnych do wyżej wspomnianego umundurowania, ogłoszoną jest przez Dziennik Warszawski z daty 30 Stycznia (11 Lutego) r. b. Nr 24, wartość których wynosi sumę rs 6923 kop. 83³/₄.

Życzący sobie mieć udział w tej licytacji, mogą stawić się na oznaczony wyżej termin w Biórze Rządu Gubernjalnego i złożyć kaucję rs. 1384 w gotówiznie, lub też papierami kursu p. niżej mającemi, stosownie do istniejących przepisów dozwolonymi w przyjmowaniu na kaucję.

Szczegółowe warunki tej licytacji dotyczące, przejrzaniami być mogą codziennie, w Wydziale Wojskowo Policyjnym Rządu Gubernjalnego, wyjąwszy dnie świąteczne i galowe.

Radca Lesław i jcz.

(3—3)

—890—(D. W.)

Rada Szczegółowa Opiekuńcza

Szpitala Śgo Duchy w Warszawie,

Podaje do wiadomości powszechnej, że w dniu 10 (22) Marca r. b., o godzinie 4ej po południu, w Kancelarii Administracyjnej tegoż Szpitala Śgo Duchy, w Warszawie przy ulicy Elektoralnej Nr 750/1, odbędzie się przez opieczętowane deklaracje, a następnie głośna in plus licytacja, na dwunasto-letnie, od dnia 20 Maja (1 Czerwca) 1869 r., do dnia 20 Maja (1 Czerwca) 1881 r., wydzierżawienie Folwarku Szpitalnego Brudno, z miejscową Propinacją, położonego w Gubernji Warszawskiej Powiecie Warszawskim, tuż za Pragę.

Pomieniony Folwark zawiera ogólnej przestrzeni dziesiątyn 457 sążeni 2248 m. r., (czyli morgów 893 prętów 177 m. n. p.)

Præitium fisci wynosi rs. 2,655 kop. 14.

Konkurenci przed przystąpieniem do licytacji obowiązani są złożyć do Kasy Szpitalnej wadium w ilości rs. 1,330, i udowodnić swą kwalifikację świadectwem świeżej daty przez właściwego Naczelnika Powiatu, w myśl Postanowienia Księcia Namiestnika Królewskiego z dnia 24 Stycznia 1818 roku wydanem.

Warunki licytacyjne przejrzyć można w Kancelarii Szpitalnej, każdodziennie od godziny 9ej z rana do 6ej po południu, z wyjątkiem Niedzieli i Świąt.

W Warszawie, dnia 12 (24) Lutego 1869 roku.

Prezylujący Rzeczywisty Radca Stanu,
Wieczorkowski.

Nadzorca Szpitala, Michalski.

(1—3)

—1414—(D. W.)

Rada Szczegółowa Opiekuńcza

Szpitala Starozakonných w Warszawie,

Zawiadamia Osoby interessowane, że w d. 24 Lutego (8 Marca) r. b., o godzinie 1szej z południa, odbędzie się w Kancelarii Szpitala, przy ulicy Pokornej pod Nr 2098, głośna in minus licytacja, na dostawę Pieczywa świątecznego, czyli Mac, dla Szpitala tutejszego, na nadchodzące Świąta Wielkanocne.

Warunki licytacyjne przejrane być mogą w Kancelarii rzeczzonego Szpitala, w zwykłych godzinach biurowych.

(1—3)

—1443—(D. W.)

Rada Szczegółowa Opiekuńcza

Szpitala Starozakonných w Warszawie,

Podaje do powszechnej wiadomości, iż w d. 24 Lutego (8 Marca) r. b., o godzinie 12ej z południa, odbędzie się w Kancelarii Szpitala tutejszego, głośna in minus licytacja, na dostawę Materiałów Aptecznych dla tegoż Szpitala, przez rok jeden, to jest od 1 (13) Marca r. b., do 1 (13) Marca 1870 r.

O warunkach licytacyjnych dowiedzieć się można w Kancelarii Instytutowej w zwykłych godzinach biurowych.

(1—3)

—1442—(D. W.)

OŚWIADCZENIE,

Dla przemysłu, handlu, stosunków majątkowych, prawnych oraz kupna i sprzedaży dóbr ziemskich, w całej Europie w skutek trzydziesto letnich doświadczeń i zebranych wiadomości, udziela odpowiedź na frankowane listy.

Ludwik Zieliński.

Ulica Halicka nr 724 przez Kraków we Lwowie.

(6—6)

—594—

(678)

OSOBA

kompletnie uzdatniona do Gospodarstwa, tu w Warszawie, lub na Prowincji, życzy sobie obowiązk. Wiadomość w Kantorze Loterii w Gmachu Wasz. Tow. Dobroczynności.

(1—3)

—1468—(2502)

EKSTYNKTORY

czyli Patentowane Sikaunki przenośne do gaszenia ognia, odznaczające się nadzwyczajną łatwością w użyciu, gotowością w każdej chwili potrzeby ratunku, praktycznością pod każdym względem i szczupłością zajmowanego miejsca, dostarcza

DOM HANDLOWO-KOMISSOWY WYROBÓW TECHNICZNYCH LEOPOLDA MEYERA

W Warszawie,

przy ulicy Długiej, Nr 557 (nowy 32) na Potkańskim,



(5. 6.)

Szczegółowy opis w języku ruskim, polskim i niemieckim wraz z rysunkami i cennikiem przesyła się na żądanie gratis.

Dokonane próby publiczne w obec JW. Hrabiego Namieśnika i przedstawicieli Władz krajowych, jako też pochlebne ocenienie w raporcie Specjalnej Komisji Techników i Inżynierów m. Warszawy, potwierdzające nadzwyczaj skuteczne działanie **Eks-tynktorów** już w zupełności zagranicą przyznanych, będące zarazem zaszczytnym zaleceniem dostarczanych przezemnie **Eks-tynktorów** ocenionych przez specjalistów i wszystkie pisma krajowe a nadeszłyście zaopatrzenie w takowe b. Zamku Królewskiego, Warszawskiej Drogi Żelaznej Terespolskiej i Łódzkiej, wielu zakładów i fabryk Królestwa, Fabryki płótna w Żyrardowie, wielu cukrowni krajowych, Władz Rządowych w Kaliszu, oraz wielu zakładów prywatnych, pozwala mi rekomendować takowe wszystkim dbałym o dobro swe właścicielom ruchomości i nieruchomości w Warszawie i na prowincji oraz w Cesarstwie.

Żądania wszelkie szybko i punktualnie wypełnione będą.

Posiadając używalność Patentu PP. Dick et Comp. wóbrębie Królestwa, jako też wylą, czyniąc sprzedaży **Eks-tynktorów** zaopatrzonych w patent i stempel rzeczonoj fabryki, za dobroć takowych poręczam i gwarantuję.

Leopold Meyer

—1027—(1431)

Celem ustalenia moich Rachunków z lat upłynionych, podpisany ma honor wezwać WW. Panów którzyby posiadali **WEKSELE** z podpisem moim przed 1szym Lipca 1868 r., wystawione lub żyrowane, ażeby stalowani wprost do mnie pod Nr 2313c, w Warszawie, w ciągu tygodni dwóch zgłosili się, gdyż w przeciwnym razie Weksle rzeczono za zaspokojone uważać będę. — Warszawa, dnia 2go Marca 1869 roku. — **Wilhelm Imroth**.

(7—1)

—1439—(2494)

DOM KOMMISSOWY W PETROKOWIE

W dalszym ciągu ogłoszeń ma zaszczyt uwiadomić Szanowną Publiczność, iż ma sobie powierzoną, znaczną ilość dóbr, rozmaitej natury i w różnych okolicach, tak do sprzedaży jako też i wydzierżawienia.

Ma także w bliskości Kolei Żelaznej Lasy, piękny budynek, i porządkowe drzewo, do sprzed ży oddane. Uwiadomia również Szanownych Obywateli Ziemi, iż może przedstawić kilku Rządów, z odpowiedniami kaucjami, lub też przypożyczkami różnej wysokości. Potrzebne są summy: 1sza w ilości rs. 6,000 na pierwszy Nr hypoteki dóbr znacznej rozległości i dobrej gleby w Sieradzkim, 2ga w ilości rs. 1,500, również na pierwszy Nr hypoteki dóbr znacznych w Petrokowskim Powiecie; warunki dla wypożyczających bardzo korzystne. Ktoby życzył sobie, korzystać, z interesów niniejszem ogłoszeniem objętych raczy łaskawie osobiście, lub też, piśmiennie przy dołączeniu pocztowych marek na stosowne odpowiedzi, zgłosić się do Domu Komissowego w Petrokowie w Hotelu Warszawsko-Wiedeńskim. Dom Komissowy uwiadomia także osoby interesowane, że przyjął na siebie, windykacją sukcesi **PAGOWSKICH** herbu **Pobóg** posiada dotąd upoważnienia znacznej liczby członków tejże Familii, i takowe upoważnienia na dal wraz z stosownymi dowodami, lecz tylko przed terminem prekluzyjnym przyjmować będzie nadmienając że sukcesja ta idzie ro sumę sciu milionów talarów. **E. Tchorzewski**.

(2—2)

—1225—(1,185)

FABRYKA POWOZÓW W. ROMANOWSKIEGO,

(dawniej **Brühla**), Nr 1066a, ulica Kredytowa.

Znaczny wybór Powozów fantazyjnych i podróży.



SAMOJAZD.

Upowszechnione Zagranicą Samojazdy (Velocipèdes), wyrabiają się w Fabryce, która pierwsza sprowadziła ich modele, a to po tych samych cenach, jak na miejscu kosztują.

(6—0)

—1086—(1565)



Do sprzedania

AMERYKAN,

mało używany, na jednego i na parę koni, za Rs. 170; oraz **BIDKA** na resorach, z Zaprzęgiem, za Rs. 25. Wiadomość w Hotelu Litewskim u Szwajcara.

(3—3)

—1227—(1847)

PRODUKTY I WYROBY FARMACEUTYCZNE P. LEPERDIEL,

W PARYŻU, rue S-te Croix de la Bretonnerie, 54.

TOILE VESICANTE, płótno czerwone naciągające wizykatorje szybko i bez bólesci.
PLASTER z TAPSIA Dra Reboulleau, preparacja wyborna, leczy katary uporczywe, cierpienia płuc (bronchites) reumatyzmy etc.

KITAJKA i PAPIER EPISPATIQUE utrzymuje doskonale wizykatorje.

KITAJKA ODŚWIEŻAJĄCA i ELASTYCZNE GAŁECZKI, ułatwiają ropienie.

CAPSULES VIDES de LE HUBY, próżne powłoki do zażywania nieprzyjemnych lekarstw.

TROCINY Z DRZEWA QUASSIA AMARA, wyborny środek toniczny.

KOMPRESY papierowe dla utrzymania ropienia ran,

SERRE BRAS elastyczne ndoskonalone.

PONCZOCHY ELASTYCZNE przeciw VARICES dwa rodzaje tkanijedna **mocno ścisnąca**, druga **łagodna**. Ponczochy te we Francji są w wielkiem wzięciu.

PYROPHOSPHATE ŻELAZA musujący.

SOLE musujące CARBONATE i CITRATE LITHINY przeciw pedogrze i kamieniowi pęcherza.

MOUCHES de MILAN.

AMERYKAŃSKIE PIŁGULKI przeciw podagrze.

APTECZKI KIESZONKOWE P. MARINIER zawierające w małej objętości środki lekarskie i instrumenty chirurgiczne najpotrzebniejsze.

KITAJKI VULNERAIRE MARINIER leczące bez zostawienia śladów oparzelizny, zaraśnienia, skaleczenia etc.

Dostać można w Warszawie, w Składach Materiałów Aptecznych, PP. Gallego i Spiessa.

(21—24)

—6929—(3020)

ZNACZNE OBNIŻENIE CEN

EKSTRAKTU MIĘSNEGO LIEBIGA

WYRABIANEGO W AMERYCE W ZAKŁADACH:

Liebig's Extract of Meat compagny Limited London,

Wyrób prawdziwy (oryginalny) jest wtenczas, jeżeli banderola każdego stoika zaopatrzona jest w podpisy: **Doktora Barona J. von Liebig i Dra M. von Pettenkoffer.**

Dostać go można we wszystkich znaczniejszych handlach i aptekach po cenach detalicznych.

1 funt ang. w stoiku 1/2 funt. ang. w stoiku

Rs. 3 kop. 70

Rs. 1 kop. 90

1/4 funt. ang. w stoiku

Rs. 1 kop. 5

1/8 funt. ang. w stoiku

Kop. 55.

Sprzedaż hurtowa w domu handlowym **J. FREIDER et Comp.** ulica Senatorska. Nr 468/9.

ERNEST GAY,

Generalny Agent dla Królestwa Polskiego.

(9—104)

—703—(927)

Jest do sprzedania za umiarkowaną cenę

Garnitur Mebli, Masiv Mahoniowy,



świeżego fasonu, mało używany, rypsem kryty, składający się: z Kanapy, 2ch Foteli, 6 Krzesel, Stołu przed Kanapę, tudzież Szafa rozbiegana;



Szatka do bielizny, Tualotka duża damska, 2 Łóżka, Kozetka, 6 Napoleonek skórą Amerykańską krytych, dwa Lustra, Stolik do kart, Biurko, wszystko mahoniowe; także dwa Dywany i Firanki do 2ch okien.— Ulica Śliska, drugi dom od rogu Twardej, po prawej stronie, a trzecia brama w parkanie, Nr 1467, nowy Nr 36, gdzie Stróż miejscowy wskaże (2—6)

—1368— (11319).

W Y P R Z E D A Ż.

Skład Papieru. Rozmaitości i Cygar,

przy ulicy Wierzbowej w gmachu Teatralnym wprost ulicy Niecałej, urządził Wyprzedaż wszelkich materiałów pismienych i galanterji, po **Cenach prawdziwie niżej kosztu**, a mianowicie: **Piór stalowych, kopert, papieru, kajetów, notesów, portmonet, Cygar, mydeł sepyzorych, farb, atramentów, Albumów, lornet, binokli, i t. p.**

(2—3)

—1399—(861)

Ktoby miał do oddania w zastaw lub dzierżawę od Sgo Jana,

FOLWARK,

od 120 do 150 dziesiątyn (od 8 do 10 włók), dobrej ziemi, z odpowiednią ilością Łąk, oraz Inwentarzem żywym i martwym, należyście zabudowany, jakoteż ktoby potrzebował **PLENIPOTENTA** z Kaucją od 2,000 do 3,000 Rs, niemniej inny **Korzystny Interes** przedstawił; raczy bez pośrednictwa osób trzecich, udzielić dokładną wiadomość pod adresem S... R., w Nowej Pradze, w domu Wgo Chomiczewskiego, pod Nr 29.

(1—3)

—1449—(2497)

Mam honor zawiadomić, że w nowo utworzonym Sklepie przy ulicy Leszno, Nr 15 nowy, trzeci dom od rogu Orlej, dostanie

Chleba Parowego

z Młyna Wgo Golińskiego, dawniej Popowa, 3 funt., po Kop. 9. Tamże dostanie **MASŁA** wyborowego, **SERA**, **BULEK** Wiedeńskich i innych **Wiktualów**, po cenach umiarkowanych.

(1—3)

—1455—(2500)

RUSKIE TOWARZYSTWO UBEZPIECZEŃ OD OGNI,

W PETERSBURGU,

z Kapitałem Zakładowym Rubli srebrem 2,500,000.

Przyjmuje ubezpieczenia wszelkiego rodzaju Ruchomości domowych, Towarów, Ruchomości i zapasów fabrycznych i gospodarskich, przeciw stratom od ognia, pod korzystnymi warunkami.

Regulowanie strat i wypłata należności, odbywa się na zasadach sprawiedliwych, z wszelką możliwą szybkością.

Dla ubezpieczenia się w Towarzystwie Ruskiem, pozwolenie Rządowej Instytucji Assekuracyjnej, stosownie do postanowienia Komitetu Urządzającego z dnia 6 (18) Września r. b., nie jest więcej wymagane.

Generalny Agent, NIKOŁAJ ROTWAND,

Biuro przy ulicy Elektoralfiej w domu W-go Feldhausena, pod Nr 4 (dawniej 745f6), obok gmachu Bankowego (1-8) —1441—(16601)

Są do sprzedania: **SUKNIE** damskie jedwabne, mniej i więcej noszone; **SUKNIA** z niestrzyżonego aksamitu zielona; **ATLAS** zielony na łokcie; **AKSAMITU** morderowego kilka łokci; **KAFTANIKI** dziecięce; oraz **FUTRO** z lisów damskie, i **ŁÓŻKO** mahoniowe. Wiadomość przy ulicy Nowy-Swiat pod Nr 1259, mieszkania Nr 4. (1-3) —1451—(2498)

W domu pod Nr 1455a (16) przy ulicy Ślizkiej, są do sprzedania z wolnej ręki: **SZAF** jesionowa rozbierana, **ŁÓŻKO** jesionowe nowe, **LUSTRO**, **PORCELANA**, **SZKŁA**, **OBRAZY**, **CHUSTKA** Turecka, **ZEGAG** pod Kłosem i inne Ruchomości. Wiadomość na 2m piętrze, pod Nr lokalu 11. (1-3) —1453—(2499)

Do Składu Jana Grydina 2-go

na Nowym-Swiecie, róg Wawerskiej
w domu Hrab. Stadnickiego, Nr 1252.

Nadszedł świeży transport towarów; między innemi: Mąka gryczana, najlepszego gatunku, do smażenia blinów po 12 kop. funt, na pudy 10 kop. funt. Patelnice do blinów, Mąka pszenna jelecka 10 kop. funt, na pudy 9 kop. Masło Petersburgskie topione, Oliwa lepsza do palenia przed obrazami funt 30 kop., Olej słonecznikowy; Jarzabki, Kuropatwy, Cietrzewie, Głuszcze, Kiełbasa; Jesiotr świeży i mały solony, Sterle-dzie, Nowaga, Sigi świeże i wędzone, Stokfisz, Sandacz suchy, Leszcze, Łosoś świeży i wędzony, Sielawy, Wy-zina, Siomga mały solona, Stenki, Kilki (sarocle). Śledzie pocztowe, Szamajka, Minogi, Wyziga, Karuk 3 rs. 75 kop. funt, Żelentina i Kawior świeży i prasowany; Korniszony, Wiśnie, Śliwki, Żurawiny, Borówki kop. 18 funt, Grzudze, Rydze i różne marynowane Grzyby, Morażka, Oliwki, Powidla, Ser zielony, maliny suszone 30 kop. funt, Manna kasza, Mąka kartoflana Sago, Cykorja Petersburgska, Siemie kanarkowe 12 kop. funt, Gorczyca, Sól stołowa, Buljon, Makaron, zielony groszek, Słód, Świecę woskowe i stearynowe, Konfitury, Marmolada, Płyn Zoa'nowa do czyszczenia powietrza, Obwarzanki, Grzyby suszone, Samowary, Szczoty dla pieniędzy i Ubory dla kuczerów, uprzęż dla koni. (1-2) —1436—(18218)

Student Szkoły Głównej,

który po trzy-miesięcznym pobycie w szpitalu stracił lekcje, jako magicy prowadzić Konwersację w języku francuskim, a posiadający erudycję rosyjską i magicy aż do Viej klasy włącznie udzielać przedmiotów klasycznych w tymże języku, życzy na dwie lub trzy godziny znaleźć zajęcie. Osoby starsze mogą rychło i praktycznie poznać się z za-sadami tego języka przy konwersacji. Osoby interessowane raczą zostawić swój adres w Redakcji „Kurjera Warszawskiego,” pod literami W. W. (1-3) —1447—(1104)

FABRYKA I MAGAZYN

wyrobów wyłącznie optycznych,

ORAZ
PRZYRZĄDÓW I NARZĘDZI OKULISTYCZNYCH
ALEKSANDRA CHWATA

optyka wykwalifikowanego,

ulica Miodowa Nr 484 (10), wprost Rządu Gub.
Poleca WW. Doktorom i prześwietnej Publiczności swój znaczny dobór OKULARÓW w najrozmaitszych gatunkach, Pince-Nez (Nanośników), Perspektywy teatralne, polowe, polowo-teatralne zupełnie nowej konstrukcji, z soczewkami z górnego kryształu (Cristal de roche), Lor-netki rozmaitych kształtów, Optometry, Mikro-skopy, Fantomy do ćwiczeń w operacjach ocznych, Lupy i inne optyczne, lub w medycynie za-stosowanie mające przyrządy. Posiada także znaczny zapas okularów z minerału miki wyrobio-nych, które dla swej lekkości, niełamliwości i taniości, przez robotników są używane, szcze-gólniej zaś przez takich, którzy bądź są wystawieni na okaleczenie oczu odłamkami, lub też na mocny ogień. — Przy magazynie tym, P. Boissonneau z Paryża, otworzył:

GŁÓWNY SKŁAD SWOICH OCZÓW SZTU-CZNYCH I LUDZKICH Z EMALJI,
na Cesarstwo i Królestwo.

Tamże za bardzo przystępną cenę, jest do zbycia

Aparat Fotograficzny Voglendera,

ze wszelkimi należącemi doń przyborami.

(3-8) —1236—(12174)

Z powodu wyjazdu Zagranicę,

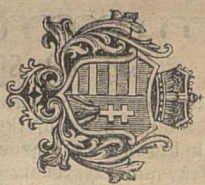
Magazyn Mód w Siedlcach,

istniejący od lat kilku, jest do odstąpienia pod bardzo ko-rzystnymi warunkami, od 1go Kwietnia r. b. Wiadomość na miejscu w Warszawie przy ulicy Żelaznej Nr 29 nowy, u Rządcy domu. (2-3) —1384—(2106)

CESARSKO-KRÓLEWSKIE UPRIWILEJOWANE TOWARZYSTWA UBEZPIECZEN



AUSTRIACKI FENIX W WIEDNIU



PESZTEŃSKI ZAKŁAD UBEZPIECZEŃ W PESZCIE.

Fundusz gwarancyjny Towarzystw 11,555,755 f. w. a.

a mianowicie:	
Kapitał zakładowy	f. w. a. 5,000,000
Kapitał rezerwowy	ditto 128,699
Fundusz rezerwowy na pokrycie bieżących ubezpieczeń.	ditto 2,228,086
Dochód roczny.	ditto 4,500,000

Summa przez Towarzystwa po koniec 1868 roku wypłacona, tytułem wynagrodzeń, dochodzi stosownie do corocznie ogłaszanych wykazów szczegółowych 10,000,000 f. w. a.

Podają niniejszem do wiadomości publicznej, że powierzyły Generalną Agencję na **Warszawę i Królestwo Polskie**

Panom: **JAKÓBOWI FREIDER** i
ERNESTOWI GAY.

Towarzystwa przyjmują w Królestwie Polskiem wszelkie ubezpieczenia: od ognia, na życie, posagi, kapitały, dochody i transporty na bardzo dogodnych i w granicach prawem dozwolonych warunkach.

Regulowanie strat i od Towarzystw przypadających należności, odbywa się z wszelką możliwą szybkością.

Powołując się na powyższe zawiadomienie, Austriackiego Fenixa w Wiedniu i Peszteńskiego Zakładu Ubezpieczeń w Peszcie, mamy honor polecić usługi nasze Szanownej Publiczności do zawierania wszelkiego rodzaju ubezpieczeń w zakresie działalności tychże Towarzystw wchodzących.

Biuro Generalnej Agencji mieści się przy ulicy Senatorskiej, Nr 468 i 9 w domu W-go Kapłana.

JAKÓB FREIDER. ERNEST GAY.

660 dziesiątyn (44 włók Boru)

Sosnowego, odległego od M. Kalisza werst 19, od M. Błaszczak werst 10, jest do sprzedania. Bliższe wiadomości o stanie lasu, cenie jego i innych warunkach, powzięte być mogą w każdym czasie od F. Przedpeńskiego Urzędnika Rządu Gubernialnego w M. Kaliszu.

(28—30)

—75—(19383)

NAWOZY SZTUCZNE.

W odwołaniu się do poprzednich ogłoszeń swoich, Fabryka Przetworów Chemicznych, pod firmą: **Hirschmann, Kijewski i Scholtze**, w Warszawie przy ulicy Solec, pod Nr 2920b egzystująca, donosi, że cena nawozów sztucznych jest następująca:

Nr 1. Kość nawozowa palona, zawierająca podług analizy, około 70% fosforanu wapna rs. 1 k. 20

Nr 2. Kość nawozowa palona, zawierająca około 35% nadfosforanu wapna i około 40% gipsu „ 1 „ 50

Nr 3. Także kość nawozowa palona, zawierająca prócz powyższych materii jeszcze około 10% materii azotowych a mianowicie siarczanu amoniji i salettrzanu sody „ 2

Nr 4. Wióry rogowe „ 2

Nr 5. Mąka z rogów „ 2 „ 50

za 100 funtów netto

Co do użycia nawozów sztucznych Nr 2 i 3, uważalibyśmy za najwłaściwsze, jak dla naszego kraju, mieszać takowy z nawozem stajennym, w stosunku jednego funta na przęt, kwadratowy, przy połowie zwykłego mierzwienia. Tym sposobem zyskuje się podwójną ilość gruntu nawiezionego, jak to od lat 10-ciu w dobrach Błędowie w Okręgu Czerskim ma miejsce, gdzie grunta jałowe, przy małej stosunkowo ilości inwentarza obsiewano pszenicą zawsze z pomyślnym rezultatem.

Nr 4 i 5 używa się zwykle pod ogrodowizny i drzewa owocowe.

(3—3)

—1348—(2061)

Potrzebna Bona Niemka

do Dzieci 5 i 6 lat; także i **GUVERNANTKA Francuzka lub Szwajcarka**, która by mogła przychodzić do Dzieci dla rozmowy, od godziny 12ej rano do 8ej wieczór. Wiadomość na Zielonym Placu Nr 1363c, na 1m piętrze.

(6—6)

—1132—(1652)

Fabryka przetworów chemicznych

pod firmą

Hirschmann, Kijewski i Scholtze,

w Warszawie przy ulicy Solec, pod Nr 2920b egzystująca, zawiadamia, że odbudowawszy zgorzałe w roku zeszłym budowle fabryczne, wyrabia znów i ma już w zapasie

Polewę na kafle

którą po cenie dotychczasowej sprzedawać będzie, a mianowicie:

Polewę białą Nr 1 po 16 rs.	} za sto funtów netto łącznie z opakowaniem
„ Nr 2 po 12 rs. k. 50	
„ Nr 3 po 9 rs	
Polewę kolorową po rs. 7 kop. 50.	

(3—3)

—1325—(2016)

Są do sprzedania:

Suknia żółta materjalna strojna, ubierana aksamitem i koronkami, Suknia nowa fioletowa rypsova, atlasem ubierana i Paltocik koronkowy brązowy mało używany. Wiadomość o sprzedaży powyższych rzeczy, powziąć można każdego czasu na Nowym-Swiece Nr 52 nowy na 2 piętrze Nr 7 mieszkania.

(2—3)

—1429—(2155).



Z powodu wyjazdu jest do sprzedania koncertowy **FORTEPIAN** palisandrowy fabryki Bekera, **FLET** srebrny, **garnitur mebli**, Toaleta, 2 łóżka, **stolik damski** do pisania, z orzechu pod wosk, oraz **meble z jadalnego pokoju, szafy** i różne inne meble. — Ulica Warecka Nr 1253 nowy 1, mieszkanie Nr 5. Można widzieć od 1-jej do 5-jej godziny po południu.

(4—6)

—1186—(1208)

SKŁAD OWOCÓW Z GALICJI

Fran. Wróbel,

przy ulicy *Krakowskie-Przedmieście*
w domu pod Nr 406 i 7.

Poleca się Szanownej Publiczności z niżej wymienionemi artykułami, stosownemi na obecną porę postu po niskich cenach, a mianowicie:

Masło litewskie funt po kop. 27, 29 i 30.

Masło bez soli świeże „ 37½

Bryndza prawdziwa Węgierska funt k. 35.

Powidła czereśniowe funt kop. 30.

Powidła ze śliwek węgierskich, funt kop. 11.

Konfitury smażone w miedzie, funt kop. 20.

Grzyby suszone, funt po kop. 30, 37½ i 50.

Rydzę marynowane, funt kop. 20.

Miód galicyjski, funt po kop. 18.

Minogi kopa, po rs. 1 kop. 80.

„ sztuka po kop. 3 i pół.

Śledzie uliki, kopa po rs. 1 kop. 50.

„ „ sztuka po kop. 3 i

Sery krajowe i zagraniczne w różnych gatunkach i cenach, Sardynki, Sardele, Kapary, Oliwki, Śliwki i Gruszki suszone, Cytryny, Pomarańcze, Jabłka tyrolskie i krajowe, Orzechy, Bakalje, Marmelady, Cukierki angielskie, Buljon w kilku gatunkach, oraz Kielbasy krakowskie, funt po kopiejk 40. (5—6) —1198—(1784)

Rs. 4,500 albo 5,000,



ktoby miał do wyp. życzenia na Dom bez żadnych długów, a zatem na iszy Numer hypoteki, przynoszący dochodu rocznego przeszło Rs. 2,000, raczy się zgłosić do domu Nr 1565D (nowy 9) przy ulicy Chmielnej, pod Nr 12 mieszkania, z rana do godziny 9ej, od 2ej do 4ej i wieczorem po 7ej, lub nadesłać tamże adres, w każdym razie bez żadnego pośrednictwa. (1—3) —1447—(2504)

FABRYKA KAPELUSZY

SŁONKOWYCH I RYŻOWYCH,

istniejąca od lat 16stu przy ulicy Elektoalnej, a obecnie przy ulicy Żabiej, w Pałacu Hr. Ordynata Zamojskiego, tejże samej Właścicielki, zawiadamia Szanowne Panie, iż w temże Magazynie już są Kapelusze ryżowe i słonkowe, fasonem najświeższem, które sprzedają się po bardzo umiarkowanej cenie; na Magazyny rabat odstępuję; także przyjmuję Kapelusze do prania i przerabiania, oraz prasowanie na Magazyny. — **E Bogucka.** (1—6) —1437—(2493)

DOM HANDLOWY

JAKÓBA FAJANSA W WARSZAWIE,

przy ulicy Miodowej, Nr 489C, wprost Sądu Appellacyjnego,

otrzymał w komiss znaczny transport **farb i werniksów litograficznych i drukarskich** z fabryk Offenbachskich, oraz **proszków bronzowych** z różnych fabryk zagranicznych, w najrozmaitszych gatunkach i kolorach, i sprzedaje takowe hurtowo i detalicznie, po cenach *stałych fabrycznych*. Zlecenia Panów interessantów z prowincji, zgłaszających się listownie, jak najakuratniej wykonane zostaną.

(4—6)

—916—(1098)

Mający do sprzedania
jedną lub dwie

OŚLICE.

zechce zostawić adres na Nowym-Swicie pod Nr 37, mieszkania Nr 8. (1—3) —1469—(2503)

Za RS. 40.

Garnitur Mebli,

składający się z Kanapy, Stołu, 2ch Foteli i 6ściu Krzesel, Berlińskiej roboty; Biorko orzechowe za Rs. 15. Szafa jesionowa oszklona do książek za Rs. 10; Krzeselka wypłatanie i inne Drobiazgi, z powodu wyjazdu są do sprzedania. Tamże jest do nabycia **9 Koszul** męskich webowych, nowych, niepranych, z Kołnierkami, po Rs. 3 Kop. 75, bez Kołnierzy po Rs. 3 Kop. 50. Wiadomość przy ulicy Marszałkowskiej Nr 1371, Nr 12 mieszkania, od rana do 12ej w południe. (3—3) —1354—(2080)

PIWO DREHERA WIEDENSKIE,

MINOGI, SARDYNKI, SIELAWY, RYBY i ŚLEDZIE marynowane i KIELBASKI Wiedeńskie, są do nabycia w handlu Win i Towarów Kolonialnych, J. A. Winklera, przy ulicy Nowy-Swiat, wprost ulicy Wareckiej. (2—3) —1413— (2164)



Do sprzedania **DOM** w mieście Szadku powiecie Sieradzkim, składający się z 4ch Pokoi, Spiżarni i Oficyny, obejmującej Pokój z Kuchnią i wszelkimi Zabudowaniami gospodarskimi, Ogrodem rozległym owocowym, warzywnym i Łąką; przez ogród płynie rzeka. Wiadomość w Szadku, pod Nr. 144. W Łodzi, przy ulicy Południowej, w domu Starcka, u W. Pruskiej. W Warszawie, przy ulicy Nowe-Miasto pod Nr 343, na 2m piętrze, Nr 6. (2—3) —1273—(1927)

Uczeń dobrej konduity

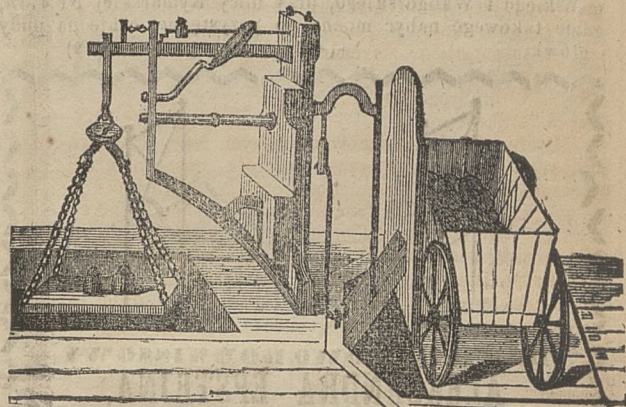
lat 14 lub 15 mieć mogący, może znaleźć zaraz pomieszczenie w Cukierni przy ulicy Miodowej wprost Rządu Gubernialnego. (3—3) —1300—(1981)



Za Rogatkami Wolskimi, pomiędzy Cmentarzami Kalwińskim i Ewangelickim, jest do wydzierżawienia

Ogród Owocowy,

pod bardzo korzystnymi warunkami; przymem **OGRODEK** mały z Pomieszczeniem na Mleczarnię, lub na Letnie Mieszkanie, składającym się z Trzech Pokoi, a w razie żądania, i z Kuchnią. Wiadomość tamże, Nr 3106c, u Właściciela: (2—3) —1215—(1810)



Wyłączna sprzedaż WĘGLI Kamiennych na pudy, w Składzie

L. LANDSTEINA.

w Alejach Jerozolimskich, wprost Magazynów Drogi Żelaznej W. W. i Bydgoskiej, Nr 1582e. (nowy 33). Kasując sprzedaż na miarę, urządziłem wagę decymalną tak zwaną pomostową, na którą fura wjeżdża, a po starowaniu fura, naładowane Węgle powtórny raz ważone będą.

Cena znizona:

Za pud w najlepszym gatunku, kop. 14, z odstawą.
Za pud w gorszym gatunku: kop. 13, z odstawą.
Za pud w kostkowym gatunku, kop. 11, z odstawą.
PP. Fabrykantom zabierającym na własne fura, odlicza się 1/2 kopiejki od puda.
Nadmieniam przymem, iż zakupione Węgle zaraz w obec kupującego ważone i odstawione będą. (3—10) —1285—(19059)



Za Rs. 145,

pozostawiony jest do sprzedania z nieprzewidzianej okoliczności, **FORTEPIJAN** Mahoniowy o 7miu oktawach, z pełnym i pięknym tonem, oraz **PJANINO** najnowszej konstrukcji z pięknym tonem, do sprzedania za nader przystępną cenę, lub do wynajęcia. Widzieć można od godziny 4ej po południu. Ulica Zielna, Nr 22 nowy. (2—3) —1386—(2107)

Młodzieniec z Prowincji,

posiadający zaszczytną rekomendację; oraz świadectwo z ukończonych klas 4ch, pragnie umieścić się w jakimkolwiek Handlu za **Ucznia**. Ktoby z W. W. Panów Kupców potrzebował Praktykanta, raczy nadesłać swój adres, do Zakładu wynajmowania Pojazdów Antoniego Friedleina, obok Kościoła Śgo Krzyża, Nr 406/7. (3—3) —1312—(2006)

Do Handlu Galanteryjnego

LEONARDA KOWALEWSKIEGO,

przy ulicy Krak.-Przedm., Nr 445, wprost b. odwachu.

na tegoroczny sezon, nadszedł już znaczny transport paryżskich Kapeluszy męskich jedwabnych czarnych, filcowych, szarych, cylindrowych, jak również Kapeluszy filcowych fantazyjnych, twardych i miękkich, w zupełnie nowych fasonach i rozmaitych kolorach. Do tegoż handlu nadeszły francuskie i angielskie Perfumy, Pomady, Mydła, Wody toaletowe, Octy, Pudry, Farby do włosów i wszelkie inne kosmetyki, oraz Laski paryżskie, które to artykuły z powodu obniżenia od nich cła, sprzedają się po cenach o wiele niższych od poprzednich.

(3—12)

—1260—(1934)

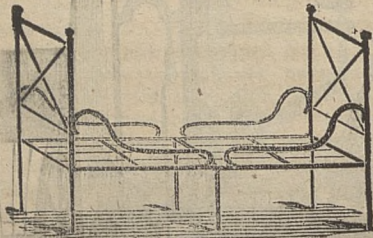
Ser Litewski Śmietankowy,

na sposób Hollenderskiego,

nadesłano w komis do Kantoru Narzędzi Rolniczych Bartmańskiego i Waligórskiego, przy ulicy Rymarskiej Nr 471a, gdzie takowego nabyć można po przystępnej cenie na pudy i główki.

(1—1)

—1446—(2492)



**DOM HANDLOWO-KOMMISSOWY
ALEKSANDRA EPSTEJNA,**

ulica Śto-Jerska Nr 1778c, wprost Ogrodu Krasińskich. Otrzymał znaczny transport **ŁÓŻEK** żelaznych zagranicznych dużych składanych i łatwo przenoszących się dających, które po cenie

Rs. 6 kop. 50 za sztukę sprzedaje.

Tamże dostać można łóżek składanych dziecinnych.

Kantor otwartym jest codziennie prócz Niedzieli i Świąt uroczystych, od godziny 9-ej rano do 5-ej po południu.

(9—0)

—655—(6681)

**FOSFORAN ŻELAZA
P. LERAS DOKTORA UMIEJĘTNOŚCI**

Połączenie w stanie ciekłym pierwiastków wyrabiających krew i kości, łatwość z jaką ten środek daje się upodobnić przez najdelikatniejszy żołądek, wreszcie nazwisko zaszczytnie znane w dziedzinie umiejętności samego wynalazcy, oto są zalety, które temu preparatowi zjednały uznanie w całym świecie.

Fosforan żelaza, przywraca apetyt, ułatwia trawienie, uśmierza bóleści żołądka, a najskuteczniejszym jest dla kobiet cierpiących na **białe upływy (leucorrhée)**, a szczególnie zadziwiające sprawia skutki, kiedy idzie o rozwinięcie ciała młodych panienek, cierpiących na bladaczkę.

Fosforan żelaza przywraca siły wyniszczone i używa się po **krwotokach**, przy powrocie do zdrowia po ciężkich słabościach osobom wątłym, dzieciom i starcom, albowiem jest to środek przedewszystkiem toniczny i pokrzepiający.

Dostać można w Warszawie w Składach Materiałów Aptecznych PP: Ferd. Aug. Galle, Ludwika Spiessa i Mrozowskiego; w Wilnie w Aptece P. Chrościckiego; w Kijowie w Aptece Marciničky.

(17—32)

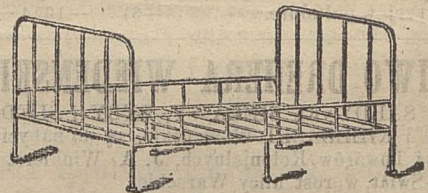
—7720—(17241)

**PASTYLKI
ULATWIAJĄCE TRAWIENIE
Z MLECZANU SODY I MAGNEZJI
P. BURIN DU BUISSON**

Wyborny ten środek, przepisywanym jest przez najznakomitszych lekarzy Francji, przeciw rozstrojeniu funkcji trawienia żołądka i kiszek, jak np. w **bólach żołądka, zapaleniu kiszek, w trawieniach długich, trudnych lub bolesnych, w odbijaniach, wodociach żołądka i kiszek, w wymiotach następujących po jedzeniu, w braku apetytu, w opadaniu z ciała, w żółtaczce i w chorobach wątroby i krzyża.** Znajdują się w Warszawie w Składach Materiałów Aptecznych PP: Ferd. Aug. Gallego, Ludwika Spiessa i Mrozowskiego; w Wilnie w Aptece Chrościckiego; w Kijowie w Aptece Marciničky.

(16—32)

—7721—(17414)



Główny Skład

WHEELERA I WILSONA

AMERYKAŃSKICH MASZYN DO SZYCIA

Ulica Rymarska, Nr 8 nowy

otrzymał znaczny transport

Angielskich składanych Łóżek żelaznych,

odznaczających się wielką trwałością, które po **rs. 6 kop 50** za sztukę sprzedaje.

Oprócz tego znajdują się zawsze w wielkim wyborze:

Łóżka żelazne od rs. 5 i pół do rs. 35.

Łóżeczka dziecinne nader praktyczne.

Kolebki.

Łóżka składane z materacami druciannymi od **rs. 9.**

(5—6)

—1105—(1599)